

REPUBLIKA

ok VIII

LÓDŹ, CZWARTEK, 14-go SIERPNI 1930 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 221

NIEMIECKI PLAN ODERWANIA POMORZA za cenę... Kłajpedy i Ukrainy sowieckiej. Rewelacje dziennika komunistycznego. — Tajne narady w urzędzie spraw zagranicznych. — Kulisy ostatniej mowy Treviranusa.

Zbrodnicze słowa.

Przemówienie ministra niemieckiego, Treviranusa, wzburzyło słuszenie całą opinię w Polsce. Sprawa granic jest zawsze najdrażliwszym punktem narodowych interesów i ambicji narodu. Nikt nie pozwala bezkarnie naruszać tej podstawowej zasady suwerenitetu państwowego, jakim jest poszanowanie granic. Irredenta i dążenia aneksjonistyczne są największymi wrogami pokoju i nieomal 100 procent wszystkich zatargów zbrojnych na całym świecie czerpie swe źródło z takich właśnie wystąpień. Nic z tego, że niemiecki mąż stanu ostrożnie ukrywa swe zamiary polityczne za przezroczystą firanczką „pokojowego” załatwienia. Każdy rozumie, że jest to dekoracja polityczna, wynikająca z chwilowych lokarneńsko-genewskich nastrojów, które jutro mogą być bez znaczenia. Ważna jest występna intencja, a nie słowa.

Oczywista, że pogroźki niemieckie o tyle są nierealne w obecnej chwili z punktu widzenia militarnego, że i Polska nie pozwoli na jeklekolwiek bądź ekscesy o charakterze napastniczym. Nie mniej jednak wystąpienia w rodzaju mowy ministra niemieckiego są niesłychanie szkodliwe dla spokoju europejskiego w ogólności, a polskiego w szczególności. Dowodzą one do politycznego podniecenia, będącego największym wrogiem pokojowej odbudowy gospodarczej i zaufania, na którym opiera się kredyt międzynarodowy. Nic dziwnego, że kapitał finansowy, z natury swej lekliwy, boi się, jak ognia, wszelkiej ziemi, zagrożonej choćby w najmniejszym stopniu awanturą. Dlatego też słowa, które padły teraz w Niemczech są zbrodnią z punktu widzenia międzynarodowych interesów gospodarczych i to zarówno zbrodnią wobec Polski, jak i Niemiec, jak i całej Europy.

W ogniu i gorącej walki przedwoborczych, która trawi teraz Niemcy, politykę międzynarodową czyni się ofiarą demagogii międzypartyjnej, licytacji pomiędzy zaciętymi w swej nienawiści stronnictwami. Ale takie mowy, jak min. Treviranusa pozostają na długo, żło bią w duszach narodów ślady nieufności i nienawiści, tamują pokój, podlegają do wybuchów wrogich, niszczą owoce pracy nad odbudową i dobrobytem szerokich mas.

O.

Paryż, 13 sierpnia

Angielski sterowiec R 100 startuje dziś do lotu powrotnego z Kanady do Anglii o godzinie 7. Pomimo uszkodzenia jednego z sześciu motorów kierownik sterowca zamierza przebyć drogę w 48 godzinach. (U)

Berlin, 13 sierpnia

W południowych Chinach miała miejsce straszna katastrofa okrętowa. Wielki chiński parowiec pasażerski najechał na pływającą po morzu minę i w kilka minut potem poszedł na dno. Siedemdziesiąt osób z pośród pasażerów, w tym większość kobiet straciła życia. (U)

Berlin, 13 sierpnia

Komunistyczny dziennik „Welt am Abend” występuje z sensacyjnymi rewelacjami na temat planów wojennych urzędu spraw zagranicznych i tajnych narad ministra Treviranusa, byłego szefa Reichswehry von Seeckta i obecnego dowódcy Reichswehry von Have.

Informacje te, za które odpowiedzialność ponosi dziennik komunistyczny, podajemy z obowiązku sprawozdawczego.

„Welt am Abend” twierdzi, że niedzielną mową Treviranusa jest zapowiedź nadchodzącego rewanzu.

Z dobrze poinformowanych źródeł dziennik dowiaduje się, że Treviranus wygadał się tylko z tem, co od tygodnia było przedmiotem narad w urzędzie spraw zagranicznych z wykluczeniem ministra Curtiusa.

Narady te prowadzili grupa Treviranusa, przedstawiciele Reichswehry i nowy sekretarz stanu w urzędzie przy Wilhelmstrasse von Bülow oraz gen. Seeckt.

W rokowaniach tych chodziło o nową orientację polityki zagranicznej i we wewnętrznej Niemiec, oraz o omówienie metod do osiągnięcia nowych celów tej polityki.

Najważniejsze z żądań dotyczą: zniesienia wszelkich ograniczeń dla armji, marynarki i floty powietrznej Niemiec, likwidacji „korytarza pomorskiego” i odzyskania Górnego Śląska, „anszłusu” i zwrotu kolonii.

Jest to program ogólny, w ramach którego rząd ma skoncentrować swe siły dla przeprowadzenia dwu pierwszych punktów, mianowicie zniesienia ograniczeń zbrojeń niemieckich i usunięcia „korytarza pomorskiego”.

Oba te punkty omawiano z generalcją Reichswehry, przyczem Heye, szef Reichswehry, dowodził, że „korytarz pomorski” przepławiła niemiecka siła zbrojna. Wojska niemieckie transportowane być mogą do Prus Wschodnich tylko drogą morską.

Dalej „korytarz” oraz Poznań i Toruń w rękach polskich umożliwiają bezpieczny atak na Berlin, przeciwnie zaś zagarnięcie tych obszarów zabezpiecza możliwość koncentrycznego ataku na Warszawę.

Bülow zwracał szczególną uwagę na okoliczność, że dopiero zmiana obecnego strategicznego położenia Niemiec umożliwi im uzyskanie pełnej suwerenności i rozwinięcie wysokiej aktywności w koncercie państw europejskich.

Omawiano również sprawę rekompensaty dla Polski. Według „Welt am Abend” została ona opracowana w tym kierunku, że za korytarz Polsce proponuje się obszar Kłajpedy, a za Górny Śląsk... Ukrainę sowiecką.

Wojenne fanfary Treviranusa nie są więc, jak twierdzą niektóre dzienniki demokrateczne, jego osobistą sprawą, lecz — kończy dziennik komunistyczny — odpowiadają raczej faktycznym zamłarom niemieckiej polityki.

Min. Treviranusa, rząd i socjalistów niezależnie od sporów wewnętrznych, łączy ta sama polityka rewanzu...

Berlin, 13 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Podczas rozmowy na temat niedzielnego przemówienia w sprawie rewizji granic polsko - niemieckich, współredaktor „Berliner Borsenkurier” skierował do ministra Treviranusa zapytanie czy zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką brał występując jako minister. W odpowiedzi Treviranus oświadczył, iż w obecnych czasach wzmocnionego życia demokratycznego i parlamentaryzmu

ministrowie są jawnymi reprezentantami opinii publicznej swego kraju i zadanie

ministra nie polega na przesiadywaniu w odciętym od świata gabinecie i braniu udziału w tajemniczych obradach.

Przemówienie moje, ciągnął Treviranus, nie było niczem innym, jak staraniem sformułowania myśli, rozpowszechnionych wśród szerokich sfer społeczeństwa niemieckiego, chociaż do takiego sformułowania nie byłem urzędowo upoważniony.

Na zapytanie, czy mówiąc o rewizji granic brał pod uwagę rewizję za pomocą innych środków aniżeli pokojowych, minister Treviranus odpowiedział, iż

Niemcy nie są dostatecznie uzbrojone aby zdobywać za pomocą oręża.

— Z tego my, żołnierze frontowi zdajemy sobie lepiej sprawę aniżeli Niemcy cy pacyliści”.

Z tego względu, ciągnie dalej Treviranus, „krzywda nowowytkniętej granicy może być usunięta tylko w drodze jedynie możliwej, w drodze pokojowego porozumienia”. Według ministra Treviranusa, artykuł 19-ty statutu Ligi Narodów jest sam przez się zupełnie wystarczający „ażby niemożliwa do zniesienia sytuacja, na wschodzie Niemiec” nie tylko poruszyć wewnątrz Ligi Narodów, ale usunąć.

Według informacji „Vorwaertzu”, powyższej rozmowy minister Treviranus udzielił dyrektorowi „Berliner Borsenkurier”

z polecenia gabinetu Rzeszy.

Co do samej treści rozmowy, to niemieckie dzienniki socjalistyczne utrzymują, że myśli zawarte w rozmowie Treviranusa są pokrywają się z oficjalną polityką zagraniczną Rzeszy, która niezależnie od wewnętrznych sporów partyjnych popiera była zawsze przez niemiecką partię socjalno - demokratyczną.

Dla wywołania nowej wojny...

Opinia francuska jest wzbudzona wywodami niemieckiego ministra.

Paryż, 13 sierpnia.

Mowa ministra Treviranusa w dalszym ciągu absorbuje francuską opinię publiczną. Wielkie wrażenie wywołał znów dzisiejszy artykuł Tempa, dziennik pisze: Jeżeli Treviranus mówi o konieczności oswożenia Niemiec, to można mu na to zwrócić uwagę, że Niemcy już są wolne, ale naturalnie w ramach traktatów. Wywody Treviranusa nie oznaczają nic innego, jak chęć wykorzystania tej wolności do wywołania nowej wojny i wykręcenia się od spłacania haraczu, do którego spłacania Niemcy są same dobrowolnie zobowiązały przez podpisanie planu Younga. W kwestji poszanowania prawa byłby minister Niemiec najmniej upoważnionym do przemawiania, bo państwo niemieckie zawdzięcza swe dzisiejsze stanowisko tylko właśnie deptaniu tego prawa oraz gnębieniu narodowości niemieckich na zachodzie, północy i wschodzie.

Imperjalistyczne Niemcy zostały zdruzgotane po 4-letniej wojnie, wojnie prowadzonej przez nich

barbarzyńskimi metodami

i deptaniem wszelkich praw ludzkich. Jako odpowiedź można Niemcom tylko wskazać na słowa, wypowiedziane przez Poincarego, gdy oświadczył, że Francja winna jest swoim zabitym, nie zezwalać nigdy by ktokolwiek otwarcie lub pod-

stępnie mógł zmienić istniejący traktat.

Prasa pravicowa żąda od rządu, by zajął oficjalne stanowisko wobec prób rewizjonistycznych Niemiec i wypowiedział się stanowczo w tej sprawie, by wreszcie Niemcom odebrać nadzieję jakiegokolwiek rewizji traktatu.

Brak realnego zmysłu

— oto co cechuje dzisiejszą niemiecką awanturniczą politykę!

Praga, 13 sierpnia.

W „Prager Presse” ogłosił znany publicysta francuski Sauerwein artykuł o ostatnich wydarzeniach w Niemczech. — Analizuje on przyczyny, dla których Niemcy szczególnie ciężko odczuwają na stępstwa światowego kryzysu gospodarczego. Sauerwein podkreśla, że wszelkie dodatnie wyniki dzieła Stresemana, jak na przykład uwolnienie Nadrenji bledną wobec faktu, że Niemcy posiadają 2 miliony bezrobotnych i że muszą się domagać od swoich obywateli 600 mil. marek podatku.

W tem położeniu Niemiec dzięki swym właściwościom myślowym

poszukuje zdrajców i łotrów.

Sauerwein nie przypuszcza aby, Reich-

shwera wykonała rozkaz aresztowania Hitlera, jednakże będzie musiała poddać się tej próbie pewnego dnia, kiedy Hitler stanie się bezpośrednio niebezpiecznym dla publicznego porządku i bezpieczeństwa. Gabinet Brueninga powinien być za wszelką cenę uniknąć rozwiązania Reichstagu, gdyż chwila jest najbardziej nieodpowiednia dla nowych wyborów, wobec tego, że w nowym parlamencie spodziewać się można 130 radykałów prawicowych i lewicowych i 150 socjal-demokratów. Mocne, a jednocześnie opanowane stanowisko sąsiadów Niemiec w polityce zagranicznej mogłoby zaoszczędzić Niemcom silnych wstrząsów.

P. Prezydent Mościcki w Gdyni. zwiędził port, chłodnie i miasto. — Odjazd p. Prezydenta do Warszawy.

Gdynia, 13 sierpnia
(Polska Agencja Telegraficzna)
Salut armatni oddany z okrętu Baltyk na powitanie wracającego z Estonji p. Prezydenta Rzeczypospolitej oznajmił mieszkańcom miasta o zbliżaniu się do portu okrętu „Polonia” i statków eskortujących. O godz. 8.30 na horyzoncie ukazał się okręt „Polonia” i cztery statki wojenne, na czele z kontrtorpedowcem „Wichrem”. O godz. 9.30 statki wpłynęły

w szyku bojowym do awanportu.
Podniesione zostały bandery galowe na wszystkich statkach. Następnie po salucie 21 strażów armatnich do portu wszedł okręt „Polonia”. Na moło pasażerskim pięknie udekorowanym na powitanie p. Prezydenta zebrał się minister Kwiatkowski, wice - minister Starzyński i in.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zszedł z pokładu statku w otoczeniu ministra Zaleskiego, naczelnika wydziału wschodniego Hołówki, dyrektora departamentu morskiego Nosowicza, adiutantów i swity. Podczas schodzenia pana Prezydenta do motorówki, orkiestra ma rymarki odegrała hymn państwowy, a zebrana tłumnie publiczność witała głowę państwa z wielkim entuzjazmem

okrzykami „Niech żyje”. O godz. 9.50, pan Prezydent motorówką wyjechał w towarzystwie najbliższego otoczenia na zwiędzenie portu.

P. Prezydent zwiędzał na motorówce „Syrena” port handlowy i chłodnie żdńska.

Następnie udał się p. Prezydent do przystani Żegluga Polskiej poczem wraz

z prezydentem Bilkiem autem zwiędzał miasto i Kamienną górę. Po zwiędzeniu miasta, p. Prezydent wraz z najbliższem otoczeniem udał się do Urzędu Morskiego, gdzie po śniadaniu naczelnik budowy portu inż. Wenda złożył p. Prezydentowi

sprawozdanie informacyjne o budowie portu,
a dyrektor urzędu morskiego komandor Poznański o eksploatacji portu.

P. Prezydent o godz. 12.20 odjechał na dworzec. Na dworcu, pięknie udekorowanym zielenią i flagami ustawione były przy wejściu, przy schodach i przy

wagonach p. Prezydenta warty kompanji zamkowej, na peronie zaś, przybrany kwiatem i zielenią oczekiwali p. Prezydenta przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych, stowarzyszenia, związki i organizacje, oraz liczne rzesze publiczności. Po wejściu na peron przy dźwiękach hymnu narodowego kompanje honorowe marynarki wojennej i straży granicznej powitały p. Prezydenta prezentacją broni.

O godz. 12.26 P. Prezydent Rzeczypospolitej przy dźwiękach hymnu narodowego i entuzjastycznych okrzykach publiczności odjechał do Warszawy.

Włókniarze francuscy strejkują nadal.

Paryż, 13 sierpnia.
W czasie demonstracji komunistycznych w Lille aresztowano 13 robotników, 6 z nich ujęto w chwili gdy usiłowali nie dopuścić do pracy innych robotników.

W dniu dzisiejszym oczekiwana jest odpowiedź pracodawców na propozycje robotników w sprawie wspólnej konferencji u prefekta.

Według doniesień „Echo de Paris” w ciągu ostatnich kilku dni podjęto pracę około 10.000 robotników. W okęgach objętych strejkami poczyniono kroki w celu ulżenia nędzy. Między innymi wydana jest żywność dla dzieci strejkujących.

Szpicel na dwa fronty.

Sensacyjna afera sowieckiego agenta w Paryżu. — Sfałszowany paszport.

Paryż, 13 sierpnia.
Sprawa wydalenia z Paryża byłego agenta GPU, Agabekowa nabierać zaczyna niezwykle ciekawego i sensacyjnego charakteru. Okazało się mianowicie iż Agabekow po swej ucieczce z Rosji

Sowieckiej przybył do Paryża i tu w policji francuskiej oświadczył, iż żałuje iż pozostawał na służbie sowieckiej, wyrażając przytem chęć zdradzenia emisariuszy sowieckich na terenie Francji. Następnie wymienił kilka nazwisk obywa-

teci sowieckich, zamieszkałych na terenie Francji. Policja paryska stwierdziła, iż wszystkie te nazwiska są jej dobrze znane. W kilka dni potem zaobserwowa no iż Agabekow przebywa

w bardzo podejrzanem towarzystwie, wobec czego poczęto go śledzić. I tu wyszła na jaw niezwykle sensacyjna historia, okazało się bowiem iż Agabekow zostaje nadal na służbie sowieckiej. Wobec tego aresztowano go i poddano rewizji podczas której znaleziono przy nim jedynie sfałszowany paszport. Na rozkaz prefektury wysiedlono go z granic Francji. Obecnie Agabekow znajduje się w Belgji i czyni usilne starania powrotu do Francji.

Po upałach — mrozy.

Amerika niema szczęścia do... aury.

Nowy York, 13 sierpnia.
Ze stanów nekanych, w ciągu ostatnich tygodni upałami i posucha, donoszą o radykalnej zmianie pogody.

Termometr spadł bardzo gwałtownie i ciepota dochodzi do zera. W stanie Wirginia zanotowano nawet mrozy.

ne z wielkimi opadami atmosferycznymi. W wielu miejscowościach spadł śnieg.

Bardzo znaczna ilość statków rybackich zatonała. Zginęło 16 rybaków, w tej liczbie 2 europejczyków.

Snieg

w południowej Afryce.

London, 13 sierpnia
Według doniesień z Capetown w południowej Afryce szaleją burze połaező

Dr. Druebin
powrócił.

Rząd opracowuje plan walki z bezrobociem.

Nasz warszawski korespondent, telefonuje:

Wczoraj prezydium rady ministrów odbyło pod przewodnictwem premiera Sławka kilkugodzinną naradę ministrów dla opracowania sposobu walki z bezrobociem.

W naradzie tej, której przewodniczył premier Sławek, brali udział ministrowie Matuszewski, Prystor, Matakiewicz Sławoj - Składkowski i wlceministrowie: Pieracki oraz Kożuchowski.

Jeleń zabił dozorcę.

Katowice, 13 sierpnia

W czasie karmienia jeleni w katowic kim zwierzynicu jeden z jeleni uderzył rogami dozorcę, 30-letniego Walerjana Dziuę.

Rogi rozdarły Dziuę jamę brzuszna, wskutek czego wnętrzości wyszły na wierzch.

Przewieziony do szpitala Dziuę zmarł.

Notatki telegraficzne.

Berlin, 13 sierpnia

Wyspa Karataka na Oceanie Indyjskim, która kilka miesięcy temu po silnym wybuchu pograżyla się w morze, poczęła się stopniowo wyłaniać z odmętów. Spowodowane to zostało następnym wybuchem wulkanu, który obecnie wyrzuca słup ognia i lawy na wysokość 200 mtr. Narazie wyspa Karataka wyłoniła się na 10 mtr. z wody. (U)

Berlin, 13 sierpnia

W pobliżu Magdeburga dokonano zuchwałego napadu na auto pocztowe. Nieznany sprawca ogłuszył kierowcę kilkoma uderzeniami w głowę, poczem zrabował kilkanaście tysięcy marek i zbiegł w nieznanym kierunku. Ponieważ skutkiem odniesionych ran, kierowca jest dotychczas nieprzytomny, policja nie może przystąpić do badania go. (U)

Wiedeń, 13 sierpnia

Słynny reżyser Maks Reinhard odznaczony został krzyżem zasługi Rzeczypospolitej Austriackiej. Dekoracja dokonana została w Salzburgu podczas dziesięciolecia słynnych widowisk salzburskich. (U)

Berlin, 13 sierpnia

Według doniesień z Londynu rozstrzelano w Kابلu 20 osób z pośród powstańczego szczeplu. Zwłoki rozstrzelanych wywieziono na pokaz publiczny na bramach miasta. (U)

6 osób rannych

Katastrofa autobusowa pod Bochnią
Kraków, 13 sierpnia.
Na zakręcie drogi w Niepołomicach, pow. Bochnia, zderzył się autobus z samochodem ciężarowym, przyczem 6 osób z pośród jadących pasażerów zostało rannych.

Wine katastrofy ponoszą szoferzy, którzy jechali z niedozwoloną szybkością. Stwierdzono też, iż właściciel autobusu nie posiadał koncesji na przewożenie pasażerów.

2 kobiety splonęły

w czasie pożaru fabryki

Paryż, 13 sierpnia.

W czasie wielkiego pożaru, jaki wybuchł w przedzalni wlny w Marsylii, spaliły się dwie kobiety, a trzv odniosły ciężkie rany.

Ogień wybuchł tak szybko, że w jednym okamgnieniu wszystkie wyścicia były odcięte i z pośród zamkniętych 12 kobiet i dziewcząt tylko kilka mogło się w ostatniej chwili uratować skacząc na płótna ratownicze, rozpostarte przez straż ogniową.

Nowy rekord

dlugości lotu?

Nowy York, 13 sierpnia

Nad lotniskiem w St. Louis dokonywana jest obecnie próba pobicia rekordów braci Hunterów, którzy utrzymywali się w powietrzu przez 554 godzin.

Lotnicy Jackson i Forest Obrien znajdowali się wczoraj o godz. 23-iej 537 godzin i prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego przekroczą rekord, ustanowiony przez Hunterów.

Kuba i Brazylja

o unji paneuropejskiej.

Paryż, 13 sierpnia.

Rządy Brazylji i Kuby którym przesłany został memoriał Brianda w sprawie paneuropji przesłaly na Quai d'orsay pisma w których wyrażają się z największem uznaniem o mającej powstać unji europejskiej. Briand przykłada bardzo wiele wagi do tych oświadczeń z tego względu, że wiele państw europejskich w swych odpowiedziach nadesłanych na memoriał wyrażało obawy, że unja europejska uważana może być jako poważne zagrożenie pozostałych kontynentów.

Wojska tureckie opuszczają Persję

po zlikwidowaniu powstania kurdów.

Paryż, 13 sierpnia.
Według doniesień z Londynu, wtargnięcie wojsk tureckich na terytorjum perskie i zajęcie tam kilku ważnych punktów strategicznych w pobliżu Agridagh nie było niespodzianką dla londyńskich kół politycznych i dyplomatycznych.

Rząd turecki usiłował odsiąć powrót powstańcom kurdyjskim chcąc tym samym raz na zawsze położyć kres ciągłym przekroczeniom granicy.

Według doniesień dyplomatycznego korespondenta „Daily Telegraph” nie dojdzie do poważniejszego konfliktu między

Persją a Turcją. Liczą się jedynie z możliwością zwrócenia się Persji do Ligi Narodów z prośbą o interwencję. Wówczas rząd perski musiałby dowieść, że pierwszy starał się zgnieść powstańczy ruch na granicy.

Dotychczas żadna interwencja wojsk perskich na granicy nie nastąpiła. Przypuszczają jednakże że perska interwencja wojskowa dotychczas nie nastąpiła jedynie dlatego, ponieważ Persja nie dysponuje odpowiednią ilością wojska w pobliżu granicy, które mogłoby być skierowane przeciw powstańczym, kurdom.

Zatruci w kanałach Krakowa. Tragiczna śmierć dwu robotników.

Kraków, 13 sierpnia.

Wczoraj wieczorem przy ulicy Grzegorzewskiej zdarzył się nieszezęśliwy wypadek przy czyszczeniu zamulonej studni. Mianowicie zostali zatruci gazem dwaj robotnicy.

Przybyła na miejsce straż pożarna przy użyciu masek gazowych zdołała ich wydobyć, jednak lekarz pogotowia i mo półtoragodzinnej akcji ratunkowej i zastosowania sztucznego oddychania nie zdołał przywrócić uduszonych do życia.

Tajemnicza rosa w kościele.

Czy dziwne zjawisko zapowiada nową katastrofę we Włoszech?

Neapol, 13 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).
Od kilku dni ludność Sorrento, pięknego miasteczka w pobliżu Neapolu, jest żywo zaniepokojona. W krypcie bazyliki św. Antoniego, ozdobionej kolumnami, pochodzącymi z prastarych świątyń pogańskich, na połowie jednej z tych kolumn marmurowych ukazują się perjodycznie obfite krople rosy.

ponownie za parę godzin. Miejscowe laboratorium chemiczne miejskie zabrało płyn ów do analizy.

Zaniepokojenie tłumaczy się tem, że dziwne zjawisko miało miejsce w r. 1924 w wigilję oberwania się chmury nad Amalii oraz w 1926 na kilka dni przed wybuchem Wezuwjusza, który zniszczył doszczętnie miasteczko Terzigno.

Sorrentczycy są przekonani, że w najbliższym czasie jakaś nowa katastrofa nawiedzi południe Włoch.

Przeigrana sprawa Waldemarasa.

Miłe, serdeczne przyjęcie Prezydenta Mościckiego w Estonii dziwnym zbiegiem okoliczności odbyło się właśnie wówczas, kiedy na Litwie odsunięty od rządów Waldemarasa, zesłany do odległych okolic kraju, opuszczony przez stronników, znajduje się pod groźbą wydalenia z ojczyzny.

Ten człowieczek, czupurny, o płaskiej twarzy, o zjeżonych zawsze włosach i najeżonem usposobieniu przegrał z kretelem. Nie tylko odsunięto go od polityki, ale oficjalnie zarzucają mu czerpanie pieniędzy na prywatne potrzeby z publicznych źródeł, żądają odeń daremnie wyliczenia się z poważnych, jak na litewskie stosunki, sum, zarzucają mu wreszcie i w Kownie i w Paryżu, ni mniej ni więcej, jak pozostawanie na płatnych usługach obcego mocarstwa.

Waldemarasa jest skompromitowany; to enfant terrible Europy z przed kilku lat jest tak zgnębione, że nie ma już mowy nigdy o jakimś podniesieniu się z upadku. Człowieczek, który niedawno

przecież jeszcze słuchany był przez mężów stanu i ze względu na specjalne położenie Litwy w Europie, musiał oddziaływać na kształtowanie się poważnych spraw i interesów, dziś jest nędzną resztką polityczną, która może conajwyżej zdobywać się na humorystyczne zamachy stanu na czele kilku ludzi, z którymi na samej Litwie nikt się nie liczy.

Uparta, bezmyślna, tępą polityka Waldemarasa wobec Polski zaszkodziła nam niemało. To ciągle występowanie w charakterze „strony” przed forum Ligi narodów, kiedy po drugiej stronie „dyktator” kowieński czepiał się nas i ołgiwał systematycznie wszystkich i zawsze, stwarzało paradoksalną sytuację, w której czuliśmy się niewygodnie i nie-swoło.

Odcięcie ujęć Niemna, zamknięcie granicy litewskiej, podwiązywanie normalnego obrotu gospodarczego źle odbiło się na kresach wschodnich Rzeczypospolitej, a szczególnie na Wilniejszczyźnie. Mimo to było jasne od początku, że

jeśli polityka litewska działa na naszą szkodę, to nieporównanie większe były straty, które wyrządzała i wyrządza własnemu krajowi i własnemu gospodarstwu narodowemu. Litwa ugięła się i ugięła pod ciężarem nędzy, ledwie ziple w kleszczach kryzysu. Polska jest wobec Litwy wielkim mocarstwem i wojna graniczna i ekonomiczna z nami jest dla Kowna a priori ciężką porażką.

Waldemarasa nie zgnębił prezydent Smetona ani tylu innych jego wrogów wewnętrznych, ale zlikwidowało go ciężkie położenie kraju, zapędzonego w zaułek bez wyjścia przez nierozsądną politykę rządu.

Tak jak skończył Waldemarasa, musi skończyć prędzej czy później każdy polityk litewski, który nie potrafi skoordynować swych interesów gospodarczych z Polską. Winno to być nauką dla każdego kowieńskiego rządu. I kiedy w Tallinie grzmiały armaty na cześć pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, w Kownie rozlegało się żalosne łkanie, że naj-

Aresztowanie przyjaciół Waldemarasa.

Wilno, 13 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)
„Dziennik Wileński” donosi, iż władze litewskie w ostatnich dniach zesłały do obozu koncentracyjnego w Wormiach 15 działaczy politycznych i zwolenników Waldemarasa. M. in. znajduje się tam osobisty przyjaciel Waldemarasa, b. redaktor gazety „Tautos Kielias” Slesoraitis.

naturalniejszy sojusznik litewski, jakim jest Estonja „sprzeniewierzył się świętej sprawie litewskiej”...

Oblędna polityka musi doprowadzić do porażki i rozczarowania. To jest ogólne prawo historii, z pod którego chciał się wyłamać profesor historii Waldemarasa. Ale historia złamała go i wypędziła ze stolicy i tak ukarze każdego, kto zechce sprzeciwić się jej nakazom.

Czesław Oltaszewski.

Tajemniczy milioner amerykański szerzył przez całe życie idee buntownicze i chciał przebudować świat. John Kay został aresztowany za oszustwa czekowe.

Z Wiednia nadeszła tu wiadomość o aresztowaniu w Salzburgu znanego milionera amerykańskiego Johna Kay. Aresztowanie nastąpiło wskutek oszustw czekowych, jakich dopuścił się Kay. Z tej okazji prasa tutejsza zamieszcza wiele szczegółów z burzliwego życia Johna Kay, jednej z najoryginalniejszych figur współczesnych, znanego szeroko nie tylko w Ameryce, ale bardziej może jeszcze w Europie.

Kim jest John Kay, skąd pochodzi — tego nikt nie wie. Całe jego życie bowiem otoczone jest nieprzeniknioną tajemnicą i tylko telegramy donoszą od czasu do czasu o nowych jego ekstrawagancjach. Może być, że proces, który powinien się wkrótce odbyć w związku z jego aresztowaniem, uchyli nieco rąbka tajemnicy, otaczającej niezwykle życie tego człowieka.

Mówią, że przed wojną był to jeden z najbogatszych ludzi w Stanach. W Meksyku posiadał olbrzymie plantacje. Hodowała bydła w stanie Illinois i jego eksport przynosił mu bajeczna fortunę. Operował stale dziesiątkami milionów dolarów, rozrzucił pieniądze na prawo i na lewo, i wszystko to porzucił dla jakiejś chimery, dla łańcucha fantastycznych pomysłów, które gnęły go po szerokim świecie.

Rozpoczął od najbliższego Meksyku, gdzie poświęcił część swej wielkiej fortuny na organizowanie oddziałów rewolucyjnych do walki z prawowitym rządem. Wszystko jedno mu było, kto był u rządu, czy byli to wczorajsi rewolucjonści, których popierał. Popierał stale przeciwników rządu, aż został z Meksyku wydalony. Wówczas wyjechał do Anglii i tu począł się mieszać do spraw politycznych, co w kilka tygodni po wybuchu wojny doprowadziło do jego wydalenia.

Po tych niepowodzeniach John Kay przeniósł się do Szwajcarii i osiadł w Lucernie. Tu dał się wkrótce poznać, jako śmiertelny wróg wojny. Pisał na ten temat książki i broszury, zakupywał całe kolumny dzienników i czasopism i umieszczał w nich płomiennie manifesty przeciw wojnie, oparte na dokumentach historycznych, gromadzonych pracowicie po archiwach i bibliotekach. Kay posuwał jednak swą działalność antywojenną tak daleko, że po pewnym czasie rząd federalny w obawie o neutralność Szwajca-

ri okazał się zmuszonym poprosić tajemniczego człowieka o milczenie. Wówczas Kay kupił w pobliżu Lucerny zamek Steinhoff i rozłożył w nim niewidziany dotąd przepych, poczem zaczął przyjmować cały świat intelektualny, przebywający wówczas w Szwajcarii.

Do zwykłych jego gości należeli m. in. Romain Rolland, Rene Schikele, Anette Kolb i wielu innych pisarzy i artystów, których John Kay był oddanym przyjacielem i mecenasem. Setki ubogich artystów korzystało ze specjalnych pensji, wypłacanych im ze szkatuły hojnego amerykańczyka. Pensje te wysyłane były nieraz przez bank Kaya w najodleglejsze strony świata.

W tym czasie, mniej więcej powstał w jego głowie pomysł stworzenia z Konstantynopola centrum kulturalnego i artystycznego świata i gotów był poświęcić na zrealizowanie tego utopiicznego celu milionów dolarów.

„Świat należy przebudować na zupełnie nowych podstawach” — powtarzał nieustannie.

Wojna przeszkodziła jednak w natychmiastowym zrealizowaniu planu odnośnie do Konstantynopola, a po jej ukończeniu umysł dziwnego człowieka zaprzętały już inne idee.

Znaczną część swych olbrzymich dochodów Kay poświęcił również na cele filantropijne, tak liczne podczas wojny.

Na zamku Steinhoff przebywało stale wiele kobiet i posadzano nawet Kaya, że jest mahometaninem i utrzymuje haremu. Dokładnie jednak nikt nie umiał powiedzieć. Faktem jest, że Kay był kilkakrotnie żonaty i że po każdym rozwodzie dzieci pozostawały przy nim.

Pod koniec wojny tajemniczy człowiek odsunął się od ludzi i urządził w zamku pracownię naukową. Zaimował się głównie astrologią i spirytyzmem.

Zawsze pił wiele i zaczynał pić już o godzinie 10-ej rano, ale poza szampa-kiem żadnego innego alkoholu nie brał do ust.

Po wojnie zniknął na pewien czas z widowni i najsprytniejsi reporterzy nie zdołali odkryć, gdzie w tym czasie był

i co czynił. Dopiero po kilku latach wy-płynął w Albanii i wkrótce został zaufanym przyjacielem króla Ahmeda Zogu. I tu rozwinął szeroką działalność filantropijną a nawet pojechał do Stanów Zjednoczonych i wyjednał dla Albanii pożyczkę w wysokości 30-tu milionów dolarów. W uznaniu tych zasług rząd albański wydzierżawił mu na dogodnych warunkach monopol tytoniowy. Po pewnym czasie jednak wyjechał z Albanii i bawił jakiś czas w Niemczech gdzie na podstawie fałszywych czeków podjął w jednym z banków monachijskich 30.000 marek i 240.000 franków na rachunek Albańskiego Banku Państwowego.

Co go pchnęło do tego kroku? Był to przecież drobiazg w porównaniu z sumami, którymi operował, i jakie wydawał. Niemniej jednak wiadomość o aresztowaniu sześćdziesięcioletniego już „tajemniczego człowieka” jest autentyczna i czekać tylko wypada na proces, który wyświetli zapewne pobudki jego działania.

H. R.

Anglicy bombardują wsie i osiedla powstańców hinduskich. — Sytuacja jest nadal nieopanowana.

Narady Gandhiego.

Poona, 13 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj rano odbyła się druga konferencja Gandhiego z dwoma pandytami i panią Naidu — kolejnymi kierownikami ruchu rewolucyjnego, którzy obecnie znajdują się w więzieniu.

Berlin, 13 sierpnia.

Afrydzy przenieśli swą działalność z Peshawaru do odległego o 100 mil obszaru Kuram. Po ataku afrydów na Badema w którym brały udział również i członkowie szczepu Orakzai, samoloty angielskie wywoziły z tych obszarów w miejscach bezpieczniejsze wszystkie żony i dzieci osiadłych tam brytyjskich poddanych. W okolicach Peshawaru afrydzy kontynuują wojnę dywersyjną.

W bardzo obszernym komunikacie z Simla, inspirowanym prawdopodobnie przez sfery rządowe podają przebieg obecnych walk na granicy północno-zachodniej. Komunikat ten między innymi stwierdza, że w najbliższym czasie liczyć się należy z zalaniem się ruchu powstańczego poszczególnych szczepów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości że ruch powstańczy jest skutkiem propagandy rewolucyjnej, gdyż afrydzy podjęli walkę wbrew ogólnej woli całego szczepu, a poparcie afrydów przez szczep Orakzai jest narazie częściowe, ponieważ i tu starszyzna szczepu przeciwna jest walce.

Po poczynieniu przez samoloty dokładnych pomiarów kartograficznych wsie powstańcze obrzucane są systematycznie bombami po każdorazowym przednim 24 godzinnym ostrzeżeniu kobiet i dzieci.

Berlin, 13 sierpnia.

W obszarze Sind niepokoje przyjmują coraz większe rozmiary. Zamieszki które początkowo miały jedynie lokalny charakter jako spór między hindusami a muzułmanami rozszerzyły się obecnie i na inne prowincje.

W licznych wsiach okręgu Panokkil panuje, według doniesień angielskich, niebywały terror.

Uspokojenie na północy?

Paryż, 13 sierpnia.

Od kilku dni na froncie północno-zachodnim w Indjach daje się odczuć pewne uspokojenie. Afrydzy widząc iż do Peshawaru nadeszły silne posiłki angielskie oraz znaczna ilość samochodów pancernych i tanków, nie kwapią się z atakiem na miasto. Pomimo to rząd brytyjski waha się jeszcze w sprawie ogłoszenia stanu wojennego w Peshawarze.

Szlakiem kadrówki



Powitanie kwiatami zwycięskiej drużyny przez panię z Kieleckiego Komitetu Obchodu Święta Legionów.

Ze zjazdu legjonowego w Radomiu.



Marszałek Józef Piłsudski przed frontem kompanii honorowej na dworcu kolejowym w Radomiu.

Sport.

Profes Ł. T. S. G.
został uwzględniony.

Jak się dowiadujemy nadeszła wreszcie w dniu wczorajszym do kancelarii ŁZOPN-u odpowiedź najwyższej magistratury piłkarskiej w sprawie protestu ŁTSG, tycającego wygranego meczu z Turystami 2:1 o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. Jak wiadomo Zarząd ŁZOPN. uwzględnił protest Turystów i wyznaczył ponowny termin rozgrywki, unieważniając powyższe spotkanie. Od decyzji tej odwołało się ŁTSG do PZPN, który na swym ostatnim posiedzeniu unieważnił uchwałę ŁZOPN-u. W ten sposób szanse Turystów w zdobyciu mistrzostwa klasy A znów zmaleły.

Inowacja P.Z.P.N-u
w grach o mistrzostwo.

Jak wiadomo rezerwy klubów ligowych, rozgrywające spotkania o mistrzostwo klasy A w swych okręgach, korzystały dotąd z przywileju, gdyż zajmując nawet ostatnie miejsce w tabeli nie mogły spaść do niższej klasy. Jak się jednak dowiadujemy obecnie Zarząd PZPN. zawiadomił poszczególne okręgi piłkarskie, że rezerwy klubów ligowych mogą spaść do niższej klasy. Ciekawa ta inowacja o tyle ciekawi Łódź, że spadkiem do niższej klasy zagrożone jest ŁTSG Ib.

Nieporozumienie między
sędziami ligowymi.

Ubiegłej niedzieli zmuszone było Polskie Kolegium Sędziów Piłki Nożnej w ostatniej chwili zmienić obsadę sędziowską na mecze ligowe, ponieważ sędziowie krakowscy na znak protestu odmówili prowadzenia zawodów. I tak do Krakowa nie przyjechał wyznaczony dr. Lustgarten, zaś do Lwowa miast p. Rutkowskiego przyjechał p. Stomczyński. Jak się obecnie dowiadujemy sędziowie krakowscy postanowili ogłosić „strajk”, ponieważ ich zdaniem Zarząd PKS-u wyznacza zbyt mało sędziów krakowskich na mecze ligowe. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu Zarządu PKS-u.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chadyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22 front.

Tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-e

W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w po

31 sierpnia pierwsze spotkania
piłkarskie o wejście do Ligi.

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN-u wylosował na swym ostatnim posiedzeniu kalendarzyk rozgrywek międzyokręgowych o wejście do Ligi. Kalendarzyk ten przedstawia się następująco:

31 sierpnia: Warszawa — Pomorze, Łódź — Poznań, Kraków — Kielce, Lwów — Lublin i Wilno — Brześć.

7 września: Pomorze — Łódź, Poznań — Warszawa, Śląsk — Kielce, Lublin — Wołyń, i Białystok — Wilno.

14 września: Warszawa — Łódź, Poznań — Pomorze, Śląsk — Kraków, Wołyń — Lwów, i Brześć — Białystok.

21 września: Pomorze — Warszawa, Poznań — Łódź, Kielce — Kraków, Lublin — Lwów, i Brześć — Wilno.

5 października: Łódź — Pomorze,

Warszawa — Poznań, Kielce — Śląsk, Wołyń — Lublin, i Wilno — Białystok.

12 października: Łódź — Warszawa, Pomorze — Poznań, Kraków — Śląsk, Lwów — Wołyń i Białystok — Brześć.

Jak widzimy PZPN podzielił kluby walczące o wejście do Ligi na cztery grupy: 1) Łódź, Warszawa, Poznań, Pomorze, 2) Kraków, Kielce, Śląsk, 3) Lwów, Lublin, Wołyń, 4) Białystok, Wilno, Brześć. Ponieważ rozgrywki rozpoczynają się już w dniu 31 sierpnia, a na dzień ten wyznaczone zostało w okręgu łódzkim ostatnie spotkanie o mistrzostwo klasy A między ŁKS Ib a WKS. przeto władze okręgowe będą zmuszone mecz ten wyznaczyć na dzień powszedni.

Uwaga kluby prowincjonalne!

Kto zgłosił udział do turnieju
o puchar „Republiki” i „Expressu”.

Jak już donosiliśmy L. Z. O. P. N. przystępuje w najbliższym czasie do zorganizowania turnieju piłkarskiego o puchar redakcji „Republiki”, i „Expressu” dla niezrzeszonych klubów prowincjonalnych.

Turniej ten niewątpliwie przyczyni się do propagandy sportu piłkarskiego na prowincji i pobudzi kluby prowincjonalne do intensywniejszej pracy nad sobą.

O zainteresowaniu niezrzeszonych klubów prowincjonalnych turniejem o puchar „Republiki” i „Expressu” świadczy najlepiej duża ilość zgłoszeń klubów prowincjonalnych do rozgrywek. Oto stawa rzyszenia „dziłkie”, które zgłosiły swój akces:

Kalisz.

(Telefonem od własnego korespondenta).

PIŁKA NOŻNA W KALISZU.

Rozgrywki piłkarskie w klasie „C” podokręgu kaliskiego dobiegają końca.

Z 7 klubów (w tem 3 druż. rez. kl. „B”) tytuł mistrza klasy „C” Pod. Kaliskiego, po ostatnim zwycięstwie nad Hakoahem 4:3 zdobyła rezerwa W.K.S. „Prosa”.

Pierwsze miejsce za rezerwami klubów klasy „B”, zajmuje Ż.K.S. Hakoah, któremu pozostało jeszcze do rozegrania jedno spotkanie z R.K.S. „Ognisko”.

Z formy jak i ambicji, jaka cechuje ostatnio młodzieńską drużynę „Ogniska” oraz ostatnie zwycięstwo nad rezerwą K.K.S.-u każe przypuszczać, że w najbliższą sobotę drużyna „Ogniska” odbierze Hakoahowi decydujące o zdobyciu tytułu mistrza cenne 2 punkty i tem samem wysunie się na drugie miejsce, mając do rozegrania 2 mecze i możliwość zdobycia dalszych 4 punktów.

Po piątach depcze Hakoahowi zeszłoroczny mistrz podokręgu Kaliskiego, ZPMP. „Orle”, mając równa ilość straco-

nych punktów (9) co „Hakoah” i możność w razie stracenia przez „Hakoah” 2 pkt. do „Ogniska”, powtórnie w r.b. dojść do finałowych rozgrywek o wejście do kl. „B”, ŁZOPN.

Ostateczna jednak rozgrywka odbyła by się między drużynami „Orle” — „Ognisko” a wynik powyższych zawodów zadecyduje, która z w.w. drużyn bronić będzie Podokręg Kaliski w grach o wejście do kl. „B”.

Jak widać z powyższego, sytuacja jest jeszcze dotychczas całkowicie nie wyjaśniona i jednakowe szanse zdobycia tytułu mistrza kl. „C”, mają kluby: Hakoah, Orle i Ognisko.

Z wielkim zainteresowaniem oczekują sfery sportowe Kalisza najbliższych zawodów Ognisko — Hakoah.

Ostatnie miejsce w tabeli zajmuje Rob. kl. Sport. Jutrzenka, która z powodu wewnętrznych tarć między dwiema grupami „Jutrzenkowców” (Dra. Solnika) i „Gwiazdzystów”, nie wykazuje żadnej działalności i do zawodów o mistrzostwo w II-iej rundzie nie przystąpiła.

(Telefonem od naszego koresp.).

BIEGI KOLARSKIE

W niedzielę dn. 17 b. m. Z.P.M.P. „Orle” w Pabjanicach na nowo usypanej szosie urządza międzyklubowe biegi kolarskie. Dobra trasa, piękne żetony i wzorowa organizacja, ściągnie napewno w dniu tym do Pabjanic dużo kolarzy łódzkich. Start o godz. 8 rano przy Parku Wolności.

SPROSTOWANIE.

W numerze „Republiki” z dnia 10 b. m. w korespondencji z Pabjanic, podaliśmy wiadomość o przejechaniu przez autobus, prowadzony przez Romana Brzozowskiego, mieszkańca m. Pabjanic, Albina Ornafa.

Jak nam obecnie komunikują, autobus był prowadzony nie przez właściciela Romana Brzozowskiego, lecz przez szofera Wiktora Kusa, zaś uszkodzony Albin Ornafe nie został najechany, lecz przez własną nieostrożność dostał się pod koła autobusu.

Radomsko.

(Tel. od wł. korespondenta).

KOSZTOWNA ZABAWA.

Bolesław Stomka przyjechał do Radomska po zakup wiśni. Gdy mu się znużyła samotność, poszukał towarzystwa, aby się wspólnie zabawić. Towarzystwo udało się do mieszkania Janica i tam skradziono Słomce 235 zł. Spozstrzegłszy brak pieniędzy, zawiadomił policję, która sprawcę kradzieży przytrzymała. Był nim Józef Cieślak, bez stałego miejsca zamieszkania. Sąd okręgowy skazał Cieślaka na dwa lata więzienia.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Pacholska Marja, lat 19, z Łodzi, przebywając u krewnych we wsi Kobięle Wielkie, pow. Radomskowski, targnęła się na życie przez wypicie esencji octowej. Desperatkę przewieziono w ciężkim stanie do szpitala w Radomsku.

Obrona oskarżonych
nieletnich.

Warszawa, 13 sierpnia.

Ministerstwo sprawiedliwości specjalnym pismem zwróciło uwagę ministerstwu pracy i opieki społecznej, że w myśl przepisów oskarżony nieletni poniżej 18 lat musi mieć obrońcę z urzędu, nawet w toku śledztwa. Dotychczas bowiem zdarzały się wypadki, że władze oskarżające nie brały pod uwagę wieku oskarżonego, wobec czego następowało odroczenie rozprawy w toku rozpoczętej rozprawy głównej. Odroczenie takie nie tylko powoduje zwłokę w toku postępowania, lecz naraża skarb państwa na straty.

Wobec tego ministerstwo pracy i opieki społecznej poleciło wszystkim zainteresowanym urzędom, aby w wypadkach, gdy oskarżenie będzie wnoszone i popierane przez urzędy wojewódzkie wskazywano dokładnie wiek nieletnich.



| | |
|-----------------|-----------------------|
| KRONIKA | |
| SIERPIEŃ | Dziś Euzebjusza |
| 14 | Jutro Wnieb N.M.P. |
| CZWARTEK | --- |
| | Wschód słońca 4.16 |
| | Zachód słońca 19.05 |
| | Wschód księżyca 21.08 |
| | Zachód księżyca 09.52 |
| | Długość dnia 9.53 |
| | Ubyło dnia 3.04 |

Na ćwiczenia!

Kto ma się zgłosić dziś

Dziś winni stawić się do lokalu PKU—1 (Nowo-Targowa 19) rezerwiści zamieszkałi na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11:

Stawieństwo obejmuje szeregowych roczników 1902, 1904 i 1899 z piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, służby intendyentury, służby zdrowia i żandarmerji.

Do PKN należy zgłosić się o godz. 8 rano z książeczką wojskowa, kartą „mob“, żywnością na drogę i przybarami do jedzenia.

Wszyscy rezerwiści, którzy obowiązani byli do odbycia ćwiczeń w roku ubiegłym, lecz z jakichkolwiek przyczyn ćwiczeń tych nie odbyli, mają się zgłosić do PKU po karty powołania, o ile dotychczas kart takich w roku bieżącym nie otrzymali. (b)

Skarga włóknarzy do ministerstwa pracy.

W dniu wczorajszym w polskim związku zawodowym włóknarzy odbyło się walne zebranie delegatów fabrycznych, na którym omawiano sprawę redukcji płac w fabrykach i zmuszania robotników do bezpłatnej pracy w godzinach nadliczbowych. Po długiej dyskusji postanowiono, że związek wystosuje do zrzeszeń przemysłowców ostry protest przeciwko zmniejszaniu zarobków i zatrudnianiu ich ponad 8 godzin dziennie. Równocześnie postanowiono zebrać w powyższej sprawie dokładny materiał i przesłać specjalny memoriał do ministerstwa pracy, z wyszczególnieniem, w jakich zakładach przemysłowych nie stosują się do umowy zbiorowej i ustawodawstwa społecznego.

Niezależnie od powyższego w sprawie zatrudniania robotników powyżej 8 godzin związek postanowił zwrócić się do okręgowego inspektora pracy inż. Wojtkiewicza. (i)

Ku czci bohatera.

Odświeżenie pomnika ks. Skorupki.

Komitet budowy pomnika ks. Skorupki, uzupełniając wydaną do społeczeństwa odezwę, podaje niniejszym do wiadomości ogółu mieszkańców naszego miasta, program uroczystości i odświeżenia pomnika, które odbędą się w piątek dnia 15 sierpnia r.b. w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki.

O godz. 9.30 rano ustawienie się wojska, organizacji młodzieży, straży pożarnej, cechów i stowarzyszeń, nazeewnątrz katedry, po stronie lewej.

O godz. 9.45 odezwa się dzwony katedralne i z Kurji Buskupiej wyruszy w pełnej asyście J. E. ks. biskup Tvmieniecki do katedry.

O godz. 10 nastąpi odświeżenie pomnika, oraz przemówienie J. E. ks. biskupa.

O godz. 10.30 rozpocznie się uroczyste nabożeństwo nazewnastępnie i wewnątrz katedry.

Wszystkie organizacje proszone są o punktualne przybycie, a to w celu zachowania należytego porządku podczas uroczystości.

Sekretarz
(—) ks. Szzymanowski
Za komitet
(—) J. Wolczwiński.

Niebezpieczne pomyłki w aptekach.

Recepty i lekarstwa będą sprawdzane przez kierowników. Najdrobniejsza pomyłka może spowodować groźne komplikacje

Ostatnio zdarzyło się kilka wypadków, że w aptekach przez pomyłkę, farmaceuci wydawali nie te lekarstwa, które zamawiał pacjent, lub też sporządzali lekarstwa w innych dawkach, aniżeli przewidywała recepta. Takie wypadki oczywiście nie pozostawały bez ujemnego wpływu na zdrowie ubezpieczonych wywoływały liczne zarzuty przeciwko kasie chorych.

Władze kasowe usilnie zwalczają tego rodzaju niedbalstwo. Celem więc zabezpieczenia członków kasy przed następstwami jakichkolwiek omyłek, wydane zostały specjalne zarządzenia, które wprowadzają jaknajściślejszą kontrolę

czynności przyrządzania lekarstw.

W pierwszym rzędzie kierownicy aptek kasowych będą mieli obowiązek **sprawdzać wszystkie recepty**, badając, czy dopuszczalne dawki poszczególnych leków nie zostały przekroczone, jak również, czy niema żadnej wątpliwości co do jasnego brzmienia przepisanych środków leczniczych. Farmaceuta, który sprawdzać będzie zgodność recepty sprawdzonego leku z oryginałem, musi postawić na obydwu dowodach swoje signum, dla ułatwienia kontroli.

Farmaceuta, wydający lekarstwo, ma z kolei obowiązek sprawdzenia, czy od-

pis recepty został dolepony do opakowania właściwego leku, te omyłki bowiem powstałe z mechanicznej często czynności obsługi aptecznej,

powodowały wszelkiego rodzaju poważne komplikacje.

W dużych aptekach kasowych, gdzie zatrudnione są siły niefachowe, kontrole nad odpisami recept winien spełniać specjalnie wyznaczony farmaceuta-kontroler, który narówni z przyrządzającym lekarstwo ponosi odpowiedzialność za prawidłowe sporządzenie odpisu.

Wprowadzenie w życie powyższych przepisów przyczyni się w znacznej mierze do zupełnego uporządkowania sprawy przyrządzania leków w aptekach kasowych i do zupełnego wyeliminowania wszelkich pomyłek, mających niekiedy fatalne następstwa. (i)

Wielkie szkody i spustoszenia

wyrazdziły w okolicach Łodzi i Warszawy nieustanne deszcze.

Od dłuższego czasu niemal bez przerwy padają deszcze. Słoneczne dni należą do zjawisk bardzo rzadkich. Horoskopy na przyszłość również nie wróżą niczego dobrego pod tym względem. Jak donosi PIM należy się spodziewać, że cały sierpień będzie dżdżysty.

Lato zostało więc stracone. Najważniejsze jednak, że nieustanne deszcze spowodowały

kolosalne szkody i spustoszenia. W pierwszym rzędzie zostało zniszczonych wiele dróg i szos, szczególnie w województwach warszawskim i łódzkim. Te szosy bowiem budowane były przeważnie z kamienia polnego i tucznią, bardzo luźno z sobą powiązanego. Nieustanne deszcze wyłobily w tuczniu dziurę i **zupelnie zniszczyły całą nawierzchnię.**

Natomiast w poznańskim, gdzie są wymienione szosy, deszcze nie sprawiły niemal żadnych szkód. Jest to najlep-

szym dowodem, że wszelkie wysiłki przy budowie dróg i ulic w miastach powinny iść w kierunku droższego nieco, ale lepszego ich wykonania, na co niejednokrotnie już wskazywaliśmy.

W niektórych miejscowościach, według raportów władz kolejowych, **zostały podmyte tory kolejowe**, tak, że pociągi muszą zwalniać biegu, w obawie przed katastrofą.

Na warzywa ogrodowe ieustanne deszcze podziały niezwykle fatalnie. — Szczególnie ucierpiał buraki i kartofle. Jak nas informują z kółek rolniczych w wielu miejscach

ziemiaki zaczynają gnić. O ile deszczowe pogody potrwają dalej, a na to się zanoszą, będziemy mieli w roku bieżącym klęskę ziemniaczaną. Zagrożona zniszczeniem jest również pasza dla koni, gdyż wiele łąk stoi zupełnie pod wodą. Nie zdążą bowiem wysychać, gdy pada znów ulewny deszcz. (i)

Kabel Łódź — Warszawa

będzie uruchomiony dopiero 1 września.

Jak się dowiadujemy, uruchomienie nowej linii telefonicznej Łódź — Warszawa

uległo ponownej zwłoce. Celem poinformowania się dokładnie w powyższej sprawie zwróciliśmy się do dyrektora telegrafu i telefonów międzymiastowych, który wyjaśnił nam, że zarząd telefonów nie ponosi w tym wypadku żadnej winy za opóźnienie uruchomienia linii.

Chodzi o to, że roboty prowadzą nie warsztaty państwowe we własnym zakresie, lecz przedsiębiorstwo prywatne

szwedzkie „Ericsson”. Przedsiębiorstwo to posiada pisemną umowę z ministerstwem poczty i telegrafów i na podstawie tej umowy, obowiązkane jest ułożyć kabel i oddać go do użytku dyrekcji telefonów. Roboty są już niemal całkowicie wykończone, jednakże w bieżącym tygodniu znów **wyłonily się pewne trudności techniczne**, które odraczają termin uruchomienia kabla.

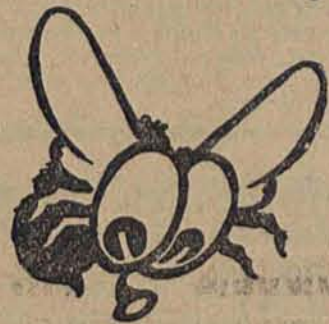
Najprawdopodobniej oddanie do użytku nowej linii

nastąpi w dniu 1 września.



Wycieczka dziennikarzy z Prus Wschodnich w Poznaniu.

*owady czatują
kawosze i wśródzie.*



*broncie się
wrywając*
FLY-TOX
*żadać wszędzie
wystyrzając się nasladownictw*

129

Osobiste.

Inż. Jan Holgreber, Prezes Rady Miejskiej m. Łodzi, wyjechał w dniu dzisiejszym na pięciodniowy urlop wypoczynkowy.

P. Paweł Rundo, dyrektor Biura Rady Miejskiej m. Łodzi, powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu dzisiejszym objął urządowanie.

W PORZE LETNIEJ.

Tracimy apetyt. Byłoby jednak niesłuszne, gdybyśmy temu nie przeciwdziałali. W ten sposób spowodowalibyśmy bowiem coraz większe osłabienie naszego organizmu. Chronić powinniśmy od tego przedewszystkiem dzieci znajdujące się w wieku szybkiego rozwoju. Latem używać należy w tych wypadkach przedewszystkiem budyni Oetkera, zawierających sole odżywcze i odznaczających się wspaniałym aromatem. Cieszą się one także wśród dorosłych pełnem uznaniem. Budynie Oetkera nabyć można wobec ogromnego zbytu ciągle świeżo.



TEATR MIEJSKI
Trupa Wileńska.

Dziś, w czwartek, po raz ostatni „Dybuk”.
Jutro w piątek premiera To, co najważniejsze.

W dniu 22 sierpnia r. b. Pierwsze wykonanie znanej sztuki H. Lejwika „Golem”. Inscenizacja i reżyserja Dawida Hermana.

TEATR POPULARNY.

Dziś wzięcie doskonalęj p. t. „Jesz cze go raz” z udziałem Bronowskiej, Piłarskiej, Górskiego, Horowicza, Matuszewicza, Taurydzińskiego, Warchałowskiego oraz Taurydzi-Girls.

Początek o godz. 8.45. Ceny miejsc od 2-50 gr.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR”.

Na ogólne żądanie publiczności rewja p. t. „Kapitałne ho! ho!” pozostanie na afiszu jeszcze dwa dni.

W sobotę, dnia 16 sierpnia premiera ośniewającej rewji pióra Jastrzębka, Nella, Starskiego i Brzeskiego p. t. „Serce Łodzi”. Udział biorą pp. Sawicka, Zielińska, Brzozowska, Reńska, Maczyńska, Wilczyńska, pp. Janocki, Lasocki, świetny duet Wierzyńskich oraz 6 revue-girls. Kierownictwo literackie spoczywa w rękach p. Brzeskiego, reżyseruje W. Janocki. Kierownictwo muzyczne D. Klejda. Baletmistrz K. Wierzyński. Dekoracje S. Frasiak.

„CHOCHLIK”.

Dziś i codziennie powtórzenie premiery programu Nr. 3 p. t. „Może pan pozwoli”, entuzjastycznie wczoraj przyjętej przez publiczność. Udział całego zespołu z Lopkiem - Boszuńskim, doskonałym Szynlerem, Popławskim, Lukjańską, Orlińską, Zukowską, Nksarskim, Darskim i Kalnowskim.

Deokracje malował art. mal. W. Nowakowski.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10 wieczorem. Ceny miejsc od 80 gr. — 2 zł.

KONCERT W HELENOWIE.

Dziś odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestra pod dyr. Teodora Rydera wykona symfonię niedokończoną Szuberta oraz utwory Bruchy, Bizeta i Wagnera.



CZWARTEK, dnia 14 sierpnia 1930 r.

Godz. 1.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych, Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 160; 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13.20—15.50: Przerwa; 15.50—16.15: Odczyt p. t. „Warunki rozwoju turystyki samochodowej w Polsce” — wygłosi Roger hr. Morsztyn (tr. z W-wy); 16.15—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy) 17.10—17.25: Komunikat Ligi Obrony Pow. i Przeciwdziałania (tr. z W-wy); 17.25—18.00: „O wielkim Brazylijczyku Ruy Berbosa” — opowie p. St. Małachowski (tr. z W-wy); 18.00—19.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Ewa Wiernik (fortepian), Tadeusz Gocławski (wiolonczela) (tr. z W-wy); 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.45 Płyty gramofonowe (tr. z W-wy); 19.45—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy); 20.15—21.30: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warsz. i solistów: 1) Vayera Marsz japoński 2) Adam: Uwertura „Giralda”. 3) Waldteufel: Walc „Anioł śmierci”. 4) Gounod: Fantazja na tem. z op. Romeo i Julja. 5) Solista. 6) Bernhardt: Wiązanka czeska „Kmochiada”. 21.30—22.00 Słuchowisko (tr. z W-wy); 22.00—22.15: Feljton p. t. „Kij w mrowisku” — wygłosi red. Stanisław Poraj; 22.15—24.00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

PIĄTEK, dnia 15 sierpnia.

Godz. 10.15: Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej; 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych, Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160; 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13.20—16.30: Przerwa; 16.30—17.10: Muzyka (tr. z Warszawy); 17.10—17.25: Odczyt p. t. „Wszelch wiat a arka przysmarza” — wygłosi prof. B. Richter (tr. z W-wy); 17.25—18.45: Koncert orkiestry dętej Dyr. Tramwajów Miejskich pod dyr. Leona Cymermana (tr. z Warszawy). 1) St. Moniuszko: Polonez koncertowy. 2) Auber: Uwertura do op. „Nema z Portici”. 3) Szopski: Wiązanka melodji ludowych. 4) Osmański: Wycieczka cyklistów — Mazur. 5) Cymerman: Wiązanka pieśni moniuszkowskich. 6) Gillet: Zdala od Baku — Walc. 7) Volsteadt: Pocątunek — gawot. 8) Noskowski: Krakowiak. 9) Omelczuk: Marsz. 18.45—19.05: Rozmaitości; 19.05—19.25: Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z W-wy); 19.25—20.00: Odczytanie programu na dzień następny, płyty gramofonowe z Warszawy i sygnał czasu. 20.00—20.15: Feljton (trans. z Warsz.); 20.15—22.00: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 1) Ogiński-Noskowski: Polonez. 2) L. Rózycki: Poemat symf. „Warszawianka”. 3) Wł. Żeleński: Muzyka baletowa z op. „Goplana”. 4) Solista 5) Meyerbeer: Marsz z op. „Prorok”. 6) Ponchielli Muzyka baletowa z op. „Gioconda”. 7) Solista. 8) Volsteadt: Walc „Weseli bracia”. 9) Noskowski: Serenada 10) Moniuszko: Mazur z op. „Halka”. 22.00—22.15: Feljton p. t. „Szatan w mecie Aja-Sofja” — wygłosi p. Tadeusz Niwiński; 22.15: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanej drogiej Matce naszej

B. P.

Róży z Fuchsów
Mayerowej Prussak

i przesłali nam wyrazy współczucia z powodu bolesnej straty, składamy serdeczne podziękowanie

Synowie, Córki, Synowa i Rodzina.

Z powodu zgonu

B. P.

RÓŻY PRUSSAKOWEJ

składa tą drogą Rodzinie wyrazy szczerego współczucia

IGNACY FUKS.

Z powodu zgonu

B. P.

Róży Prussakowej

składa tą drogą Rodzinie wyrazy szczerego współczucia

DANIEL WEISKOHL.

Bandyci — usypiacze
obrabowali młodą łodziankę.

Łodzianka, p. Irena Bondlerówna, padała w Warszawie ofiarą bandytów - usypiaczy.

Przebywając od kilku dni w stolicy, wczoraj około godziny 7-ej wieczorem poczyniła zakupy w magazynie galanterji, mieszczącym się na pierwszym piętrze domu przy ulicy Nalewki 21.

Gdy schodziła ze schodów tej kamienicy zastąpili jej drogę dwaj młodzieńcy w amerykańskich okularach.

Mężczyźni, nie odzywając się do niej ani słowem, wyciągnęli z kieszeni chusteczki i zasłonili sobie nosy, po czym jeden z nich otworzył metalowe pudełeczko i

Splendid.

Artysta, który zdobył Łódź.

Po „Czterech piórach”, wielkim dramacie wojennym, widownia kinoteatru dźwiękowego „Splendid” rozbrzmiała ponownie śpiewem genialnego artysty, ulubienca amerykańskiej publiczności, Al. Jolsona, który za czasu swej pierwszej „bytności” w „Splendidzie” wstępnym miłosem podbił serca zarówno miłośniczek jak i miłośników filmu dźwiękowego.

Świetny ten mistrz - śpiewak, w roli nieszczęśliwego ojca zachwycającego dziecka, najpiękniejszego dziecka ekranu, „Słoneczka”, czarować znowu będzie publiczność łódzka.

Z dziedziny filmów sentymentalnych trudno o film bardziej plastyczny, bardziej skupiający uwagę widza, niż „Śpiewający Błazen”. Film ten nie jest nastrojowy, jest on wręcz porwujący. „Śpiewający Błazen” to film dla najszerzych warstw społeczeństwa, i rozmiłowanych w swoich pociechach rodziców — szczególnie. Przypuszczać należy, iż „Śpiewający Błazen” utrzyma się na afiszu kina „Splendid” możliwie długo, aby dać możność tym, co jeszcze nie widzieli, ujrzeć obraz, usłyszeć śpiew, które nie znudzą nigdy: obraz i śpiew bezgranicznej miłości nieszczęśliwego ojca ku umierającemu dziecku.

SANDOMIERSKIE WESELE W SALI FILHARMONJI.

Dziś odbędzie się w sali Filharmonji przy ul. Prezydenta Narutowicza 20; jedyny występ Teatru Regionalnego pod dyktando Tadeusza Skarżyńskiego, z wystawieniem „Sandomierskiego Wesela”.

Z uznaniem podkreślić należy, że dzisiejsze przedstawienie przeznaczone zostało na zasilenie funduszu budowy pomnika ks. Skorupki, którego odsłonięcie nastąpi w dniu 15 b. m.

zasypał młodą niewiastę jakimś proszkiem.

Panna Bondlerówna chciała wszcząć alarm, lecz już po chwili straciła przytomność i osunęła się na schody.

W kilkanaście minut później ze sklepu galanterijnego wyszedł jeden ze sprzedawców.

Zajął się on p. Bondlerówną i wezwał do niej lekarza, który stwierdził, iż młoda dziewczyna została uspijona jakimś środkiem nasennym.

Doprowadzono ją do przytomności. Jak się okazało, bandyci zrabowali pannie B. torebkę, zawierającą 150 złotych i kilka dolarów, ścignęli jej z rąk pierścionki i rękawiczki oraz zabrali jej paczkę z różnymi wyrobami galanterijnymi, zakupionymi w sklepie.

O zuchwałym napadzie zawiadomiono policję stołeczną, która wszczęła energiczne dochodzenie.

Jak się okazuje sprawcami napadu byli jacyś dwaj eleganccy młodzieńcy, którzy w ostatnich dniach dokonali kilku podobnych występów.

Policja jest już na ich tropie. (d).

Kronika radjowa.

PROPAGANDA TURYSTYKI PRZEZ RADJO.

Wszystkie polskie stacje nadawcze rozwijają w sezonie letnim żywą propagandę na rzecz krajowych zdrojowisk i turystyki. Feljtonów i odczytów z tego zakresu nadano już nieskończoną ilość a w roku bież. akcja ta ujęta została w ścisłe ramy organizacyjne obejmujące wszystkie stacje. Propaganda turystyki i zdrojowisk krajowych przez radio daje radiosłuchaczom wiele cennych informacji i opisów, które pozwalają się orientować w warunkach danego zdrojowiska oraz piękności polskich szlaków turystycznych. Dla turystów, sportowców i letników nadawane są raz na tydzień krótkie wyczerpujące komunikaty o stanie pogody w poszczególnych zdrojowiskach. Tegoroczny cykl odczytów turystyczno zdrojowiskowych obejmuje kilka dziesiąt feljtonów, poświęconych piękności krajobrazu polskiego i propagujących wycieczki turystyczne szlakami lądowymi i wodnymi. W najbliższych dniach przewidują programy szereg odczytów z tego zakresu. I tak w poniedziałek p. Władysław Grzelak mówił o turystyce, wodnych szlakach Polski. Do tego cyklu zaliczyć również należy feljton. red. Zdzisława Marynowskiego, który mówił o międzynarodowej wystawie komunikacyjno - turystycznej w Poznaniu.

RADJOWY TURNIEJ BARYTONÓW.

Muzyka z płyt gramofonowych nadawana jest zawsze z pewną myślą przewodnią, o ile chodzi o dobro repertuaru poszczególnych audycji. Popołudniowe koncerty z płyt gramofonowych poświęcone są kolejno muzyce poważnej i lekkiej, a od czasu do czasu organizuje wydział programowy turnieje sław śpiewaczy. W dniu dzisiejszym usłyszymy turniej barytonów, do którego staną takie sławy jak Battistini, Galeffi, Titto-Ruffo i inni. Jednym słowem, dzięki płytom gramofonowym, które tak świetnie utrwalają głos słynnych śpiewaków, usłyszymy w koncercie środowym szereg wspaniałych aryj operowych w ich wykonaniu.

RADJOTECHNICZNA SKRZYŃKA PO CZTOWA.

Od dłuższego już czasu stacja warszawska nadaje radjotechniczną skrzynkę pocztową, która udziela radiosłuchaczom szeregu cennych porad i informacji z dziedziny radjotechniki. Skrzynka ta nadawana była w ciągu lipca r.b. w poniedziałki, a obecnie przeniesiona została na czwartki na godz. 19.20 i wygłaszana będzie co drugi tydzień, poczynając od dnia 14 sierpnia r.b. Listy do skrzynki radjotechnicznej kierować należy tak, jak dawniej do „Wydziału Propagandy” Polskiego Radja” Warszawa, ul. Kredytowa nr. 1. Porad technicznych udzielać będzie radioamatorom tak, jak dotychczas, kierownik Wydziału Propagandy „Polskiego Radja” — p. Wacław Frenkiel.



Dziś i dni następnych!

Początek seansów w dniu powszednie o godzinie 6 po poł., w soboty, niedziele i święta o godzinie 4-ej po poł. ostatni o godzinie 10.15 wiecz.

„Tango spelunek” żywiołowe, namiętne, pełne zaru krwi. Gra, która fascynuje i porwa

POLA NEGRI śpiewa

w przebojowym filmie europejskiej produkcji p. t.:

„ULICA POTĘPIONYCH DUSZ”

Dziewięć kobiet upadłej, którą miłość wznosi z otchłani ku światłu. Wielki sukces stolicy europejskich i święty triumf znakomitej rodaczki POLI NEGRI, jakiej jeszcze nie widzieliście.

DODATEK FLEISCHEROWSKI !!!

Przeciwko zamierzonej podwyżce komornego

protestują zarówno lokatorzy, jak i właściciele nieruchomości.
Lokator nie może płacić, właściciel domu nie chce inkasować.

Przed kilku dniami donosiliśmy o złożeniu przez związek izb przemysłowo-handlowych obszernego memoriału do ciał rządowych, w sprawie zwalczania klęski głodu mieszkaniowego. W projekcie swym związek izb, wychodząc z założenia, że najwyższy czas, by sprawę tę rozwiązać realnie, proponował, aby komorne podwyższyć stopniowo do 172 proc. w stosunku do przedwojennego i całą nadwyżkę zużytkować na cele budowlane. Podwyżka komornego stosowana byłaby stopniowo, po 3 proc. kwartalnie, sumy zaś z niej uzyskane w zupełności pozwoliłyby na realizację wielkiego planu budowlanego.

Projekt izb przemysłowo-handlowych wywołał wielkie poruszenie wśród szerokich warstw społeczeństwa, zarówno w kołach lokatorów, jak i właścicieli nieruchomości. U jednych, jak i u drugich projekt ten spotkał się z wielkimi sprzeciwami.

Jak się dowiadujemy stowarzyszenia lokatorskie zamierzają wnieść do rządu w powyższej sprawie protest. Taki sam protest przygotowują właściciele nieruchomości.

Na czym opierają się te sprzeciwy obydwu warstw? Ponieważ sprawa powyższa żywo interesuje wszystkich, a jest bardzo aktualna, ze względu na zapowiedziany bliski termin rozpatrzenia projektu izb przemysłowo-handlowych, zwróciliśmy się do zainteresowanych, celem zapoznania się z nurtującymi wśród nich obiekcjami.

Jesteśmy biedni!

—mówi przedstawiciel lokatorów.

W pierwszym rzędzie zwróciliśmy się do przedstawiciela towarzystwa „Lokator”, który udzielił nam następujących informacji i wyjaśnień:

— Klęska mieszkaniowa pogarsza się istotnie z roku na rok. Wszelkie środki dotychczasowe zawadziły. Nowo wznoszone domy nie zaspokoili nawet w setnej części rzeczywistych potrzeb. Inicjatywa prywatna nie daje żadnych rezultatów, jak również inicjatywa państwowa, z braku funduszy, jest mocno ograniczona.

Zasadniczo projekt izb przemysłowo-handlowych należałoby traktować poważnie, jako jeden z realnych sposobów zaradzenia złu. Ale w chwili obecnej projekt ten nie tylko, że nie może być zrealizowany, lecz

godzi w najżywniejsze interesy wszystkich niemal lokatorów, a przede wszystkim lokatorów, rekrutujących się z klasy mała i średnio zarobkowej.

Zarobki pracownicze są minimalne. Kryzys pozbawił poza tym dostatecznego utrzymania całe falangi drobnych kupców i rzemieślników. Ciągłe zatargi pomiędzy lokatorami a właścicielami domów, zatargi, powtarzające się ostatnio coraz częściej, nie wypływają ze złej woli lokatorów, lecz z ich istotnej niemożności płacenia komornego.

Zwłaszcza, jeśli chodzi o komorne, o zabezpieczenie sobie dachu nad głową, każdy w miarę możliwości starałby się je uiszczać w terminie, byleby nie narażać się na nieprzyjemność i na ustawiczne klótnie i procesowanie się.

Zaległości w komornem powstają więc tylko i wyłącznie z powodu zubożenia ludności.

Jakże więc będzie można przeprowadzić w praktyce tak wielką podwyżkę komornego? Niema chyba człowieka, któryby nie rozumiał konieczności racjonalnego rozwiązania sprawy mieszkaniowej. Gdy by sytuacja materialna obywateli była inna, niewątpliwie wszyscy ponieśliby te ciężary. W danej chwili, ani też w najbliższej przyszłości nie będzie można tego przeprowadzić. Wzrośnie ilość zatargów,

sądy zawałone będą podaniami o eksmisję. Płacić tak wielkich sum nikt nie będzie w stanie. Z tego względu organizacje lokatorskie energicznie będą musiały zaprotestować przeciwko projektowi związku izb przemysłowo-handlowych, który

nie będzie mógł być zrealizowany bez poważnych wstrząsów społecznych.

Z kolei zwróciliśmy się do przedstawicieli właścicieli nieruchomości, by zapoznać się z ich zapatrywaniami. I z tej

strony usłyszeliśmy poważne zarzuty, choć innego nieco rodzaju. Właściciele nieruchomości również stwierdzili, że nie może być mowy o tem, by lokatorzy dobrowolnie zgodzili się płacić tak wielkie sumy.

— W nielicznych tylko wypadkach udaje się się właścicielom domów ściągać komorne we właściwym terminie i bez narażenia się na przykrości od swych lokatorów — poinformo-

wał nas rozmówca. — W wielu wypadkach lokatorzy wykorzystują ostateczną ochronę lokatorów i wszelkimi sposobami odkładają termin płacenia komornego, ale musimy przyznać, że w wielu wypadkach istotnie niema złej woli i lokator nie może płacić, ze względu na brak środków.

Nam nie płacą!

skarżą się właściciele nieruchomości.

Projekt związku izb przemysłowo-handlowych nakłada na właścicieli domów obowiązki inkasowania tej nadwyżki komornego wspólnie z komornym. Pomijając, że jest to zadanie bardzo przykre, ale my wiemy bardzo dobrze, że pieniędzy tych nie będziemy mogli ściągnąć w terminie.

Jeszcze liczniejsze będą zatargi, jeszcze liczniejsze procesy sądowe. Z drugiej strony, zdaje się nieulegać kwestji, że nie bacząc na to, czy pieniądze będą przez nas ściągnięte czy też nie, władze domagać się będą od nas, byśmy określona kwotę wpłacali do kas towarzystwa budowlanego, które będzie się zajmowało kierownictwem budowy domów.

Musimy tak sądzić na podstawie dotychczasowych praktyk. Płacimy podatek miejski na podstawie pobieranego przez nas komornego. Komorne to oblicza się z roku na rok, w pewnej wysokości i ponieważ istnieje zasada, że możemy je od lokatorów otrzymywać kwartalnie, kwartalnie też musimy płacić podatek. Otóż płacimy podatek nie tylko od sum ściągniętych, lecz nawet od takich sum, których ściągnąć nie możemy. Władze podatkowe nie interesują się tem, czy lokator płaci w terminie.

Podobnie będzie i z inkasowaniem nadwyżki komornego. Gdy rozpocznie się masowa budowa domów, gdy towarzystwo budowlane potrzebować będzie pieniędzy, nadwyżka ta regularnie co kwartał, będzie od nas ściągana, bez uwagi na to, czy lokatorzy płacą nam regularnie. I dlatego musimy zaprotestować przeciwko projektowi izb przemysłowo-handlowych, gdyż

nie chcemy spełniać roli inkasentów, połączonej z odpowiedzialnością pieniężną za swych lokatorów. Oni pieniędzy nie mają. My więc za nich płacić nie możemy. W sprawie powyższej wystosujemy do władz państwowych specjalny memoriał.

Tak oto zareagowało społeczeństwo na projekt związku izb. Jakże więc będą dalsze losy projektu — niewiadomo. Podobno, ma on być rozpatrzony w najbliższym czasie. W każdym bądź razie marta sprawa budownictwa mieszkalnego powinna być raz wreszcie pchnięta na właściwe tory.

(s.)

Ze zjazdu legionowego w Radomiu.



Marszałek Piłsudski podczas zjazdu na Rynku Radomskim przyjmuje defiladę legionowej braci. Na trybunie poza Marszałkiem stoją: Premier Sławek, Min. Prystor, gen. Rydz-Śmigły i gen. Górecki.

Czworo dzieci zabitych.

Tragiczny wypadek na poligonie rembertowskim.

Z Warszawy donoszą: Koło poligonu w Rembertowie dzieci z okolicznych wiosek pasły bydło.

Kilkoro dzieci, biegnąc razem po poligonie, znalazło pocisk artyleryjski.

Dzieciaki zaczęły się bawić pociskiem. Najstarszy z dzieci, 16-letni Antoni Jezierski, chciał koniecznie zobaczyć co jest „w środku”.

Począł więc uderzać pociskiem o ziemię. Nie mógł jednak rozbić go.

Wobec tego zakomenderował:

— Przynieście no jakiś duży kamień!

Młodsze dzieci spełniły polecenie.

— Zaraz zobaczycie coś ciekawego — rzekł Jezierski.

Dzieci obstały go wokoło. Były to: siostra Jezierskiego, Stefania lat 14, Franciszek Chodowski lat 11 i siostra jego 4-letnia Marja, wszyscy ze wsi Mokry Łuk, gmina Wawer i Władysław Surdyk lat 11, ze wsi Nowa Zielonka gm. Marki.

Antoni Jezierski uderzył pociskiem o kamień.

Nastąpił straszliwy wybuch...

Na miejscu został zabity Antoni Jezierski i Władysław Surdyk.

Obie dziewczynki, jako bardziej lekkie i ostrożniejsze od chłopców, stały

nieco na uboczu i dlatego ocalały.

Tak się skończyła niebezpieczna zabawa...

Wyroki sądów polubownych są ostateczne i od razu wykonalne.

Bardzo ważne orzeczenie zapadło obecnie w warszawskim sądzie okręgowym. Dotyczy ono sprawy przewlekłości sądów polubownych.

Niejednokrotnie zdarzało się, że pełnomocnik strony pozwanej przewlekał sprawę i poszkodowany powód nie mógł w żaden sposób doczekać się należnego majątku. Celem uniknięcia takich ewentualności wprowadzono sądy polubowne,

których jedynym celem byłoby wydanie szybkich wyroków.

Jednakowoż praktyka wykazała, że sam wyrok sądu polubownego nie wystarczał, trzeba było bowiem zwracać się do sądu państwowego o tytuł wykonawczy:

Strona, która przegrała, znowu zgłasza-

ła protesty przeciwko wydaniu tytułu wykonawczego. Nawet wtedy, gdy sąd ten tytuł wykonawczy wydał, przegrujący apelował do drugiej instancji, co przewlekało proces w nieskończoność.

Na podstawie ostatniego wyroku warszawskiego sądu okręgowego praktyka sądów polubownych będzie w przyszłości zgoła odmienna. Przy okazji rozpatrywania skargi na sąd polubowny sąd okręgowy orzekł mianowicie, że w sprawie wydania tytułu wykonawczego posiedzenie publiczne sądu wcale nie jest potrzebne, że więc

wyrok sądu polubownego staje się od razu wykonalny i stanowi ostateczne zakończenie sporu, który oddano mu do rozpatrzenia.

S. Belchatowski

Ekspert i import

załatwia we Wiedniu wszystkie sprawy zlecone.

WIEN, IX, Kinderspitalgasse 1
Telefon: A-25-600.

YMCA

Kursy Kierowców

amatorskie — zawodowe

Łódź, Kościuszki 68, tel. 122-90.

Kronika zagranicznych karteli.

POROZUMIENIE WŁOSKICH FABRYK BAWELNIANYCH.

Szereg wielkich fabryk bawelnianych stojący blisko Banca Commerciale Italiana, zawarł wspólność interesów. Porozumienie przeprowadzić ma racjonalizację zjednoczonych fabryk i uregulowanie rynku. Trzy z pośród związanych fabryk utworzyły wspólne przedsiębiorstwo, którego zadaniem będzie zarząd i prowadzenie sprzedaży ich produktów.

NIEMIECKI KARTEL PRZEDZY BAWELNIANEJ.

Wytwórcy przedzy bawelnianej watkowej w okręgu zachodnim zawarli kartel, który postawił sobie za zadanie utrzymanie cen i zapewnienie równomiernego zatrudnienia fabryk. Postanowiono, że każdy uczestnik kartelu posiada własne konto, na którym notuje się stan jego zamówień, stan składów i dokonywane wysyłki. Z tych trzech czynników wyprowadzony zostaje wskaźnik. O ile wskaźnik ten jest w którymkolwiek momencie niższy od wskaźnika, jaki dane przedsiębiorstwo wyznaczył kartel, dana fabryka uzyskuje prawo sprzedawania swoich towarów poniżej cen kartelowych, dopóki oba wskaźniki nie zrównają się. Oczywiście, wszyscy uczestnicy kartelu będą się starać, aby uczestnik, którego wskaźnik nie został osiągnięty, otrzymywał możliwie jaknajwięcej zamówień, gdyż wtedy utraci on prawo sprzedawania poniżej cen kartelowych.

ODNOWIENIE KARTELU BAWELNIANEGO W CZECHOSŁOWACJI.

Kartel przedzalni bawelny, który rozpadł się w maju b. r., został obecnie odnowiony. Katastroficzne skutki stosunków bezkartelowych skłoniły w szybkim czasie wytwórców do podjęcia rokowań, o przywrócenie porozumienia. Obecnie rokowania te zakończono pomyślnie i należy się liczyć, że po ukończeniu sezonu letniego kartel rozpocznie swą działalność. Prowadzone są jeszcze rokowania w sprawie przystąpienia niektórych przedsiębiorstw, które nie należały do poprzedniego kartelu.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL STALOWY.

Międzynarodowy Kartel Stalowy przeżywa ciężki kryzys, który doprowadzić może do zupełnego rozpadnięcia się tej organizacji. Półroczne rokowania o utworzenie międzynarodowych biur sprzedaży nie doprowadziły do rezultatu, układ ramowy zaś, obowiązujący zresztą tylko na zasadzie ustnego porozumienia głównych wytwórców, nie był zachowywany; kartel, pozbawiony środków egzekutywy, był bezsilny wobec przekraczania kontyngentów i obniżania cen. Ustały też wypłaty wyrównawcze z tytułu przekraczania lub niewykorzystania kwot. Zapowiedziane utworzenie międzynarodowych biur sprzedaży powstrzymywało na pewien czas spadek cen, lecz wobec ogólnej depresji na rynkach żelaznych nie mogło mieć trwałego skutku.

W lipcu wobec nieprzejednania opozycyjnego stanowiska przemysłowców belgijskich, uchwalono swobodę wyznaczania cen żelaza sztabowego, bednarki i blachy grubej, następnie zaś uchylono obowiązujące w tych działach kontyngenty. Głównym reprezentantem opozycji była grupa belgijska Clabecq, która, rozporządzając znacznymi środkami finansowymi (niezależna jednak zupełnie od banków) oraz wszechstronnymi artykułami począwszy od wytwórczości wielkopięcowej a skończywszy na wyrobach daleko posuniętej obróbki, mogła się z łatwością przeciwstawić dążeniom kartelu, zwłaszcza, że przemysł żelazny belgijski nie jest zorganizowany w związku krajowym. Mima długotrwałych pertraktacji grupa ta zadeklarowała ostatecznie swoje wystąpienie z M. K. S. Grupa Clabecq zainteresowana jest tylko w wytwórczości blach grubych i żelaza sztabowego, uczylenie zaś kontyngentów na bednarkę tłumaczy się żądaniem, które

w tym dziale zamierza zgłosić inna grupa belgijska — Ougree.

Jedynym prywatnym wynikiem długotrwałych rokowań będzie międzynarodowe biuro sprzedaży dla półwyrobów i żelaza formowego. Powstanie jego wydaje się obecnie zapewnione. Rozpocząć ono ma działalność z dn. 1 sierpnia r. b.

PRZEDŁUŻENIE SYNDYKATU RENO-SKO-WESTFALSKIEGO.

Celem doprowadzenia porozumienia z outsiderami, zebranie właścicieli kopalni wybrało w końcu czerwca specjalną komisję, której zadaniem było zbadać żądań co do kwot sprzedażnych. Komisja ta została wyposażona w prawo decyzji, wiążącej ogół kopalni. Szybko prowadzone prace komisji doprowadziły do zaspokojenia żądań prawie wszystkich dotychczasowych outsiderów. — W ostatniej chwili odmówiły podpisania umowy syndykackiej 3 kopalnie, z których jednak jedna tylko pozostawała w opozycji do początku rokowań syndykackich, odmowa zaś pozostałych miała charakter raczej demonstracji. Łącznie kopalnie te reprezentują 8 proc. ogólnej sumy kwot. Ponieważ dalsze prowadzenie rokowań w celu osiągnięcia dobrowolnej zgody nie miało widoków powodzenia, minister gospodarstwa zmuszony był przyłączyć outsiderów do syndykatu w drodze przymusowej. Syndykat przedłużono zasadniczo na 10 lat, t. j. do 31 marca 1940 r., o ile jednak w sprawie opłat wyrównawczych za nierentowany wywóz nie zostanie osiągnięta zgoda do końca r. b., syndykat przestaje działać z dn. 31 III 1931 r. Prowizorycznie rozstrzygnięta sprzeczność między kopalniami czystymi i kopalniami hut będzie więc jeszcze raz rozpatrzona w r. b. i ostatecznie załatwiona.

Przyznanie powiększonych kwot przez wspomnianą wyżej komisję jest z ogólnego punktu widzenia przemysłu węglowego zupełnie nieracjonalne, gdyż kopalnie, które uzyskały powiększenie kwot, wydobywają po większej części węgiel w gatunkach, których zbyt jest bardzo trudny. Ogół więc kopalni będzie musiał ponieść ciężar tych sprzedaży. Polepszenie rentowności tych kopalni — wskutek lepszego zatrudnienia — skłoni je do rozbudowy urządzeń i zmusi kopal-

nie, wydobywające lepsze gatunki węgla, do ponoszenia dalszych ofiar.

Konstytucyjne posiedzenie nowego syndykatu uchwaliło stawki opłat i kar za czas od wygaśnięcia dawnego syndykatu oraz stawkę opłaty wyrównawczej za przekroczenie, względnie niewykorzystanie kwoty.

INTERNATIONAL TELEPHON AND TELEGRAPH Co. w RUMUNJI.

I. T. T. uzyskał od rządu rumuńskiego monopolową koncesję na przeprowadzenie automatyzacji telefonów oraz prowadzenie central telefonicznych. Podobnie jak przy koncesji greckiej, koncern amerykański spotkał się tu z konkurencją grupy Siemens-Ericsson (za tym ostatnim stoi grupa Kreuger), miał jednak sytuację o tyle ułatwioną, że — w przeciwieństwie do przedsiębiorstw europejskich — prócz wytwórczości aparatów zajmuje się również prowadzeniem central telefonicznych.

Wykonanie koncesji powierzono nowoutworzonemu przedsiębiorstwu z kapitałem 1,000 milj. lei, które winno w ciągu 5 lat inwestować w Rumunię kapitał tejże wysokości. I. T. T. zobowiązana jest do zainstalowania urządzeń telefonicznych za 800 milj. lei, ponadto zaś udziela rządowi rumuńskiemu dwóch pożyczek z terminem pięcioletnim, każda w wysokości 4 milj. dol., oprocentowanych na 8 proc. Towarzystwo koncesyjne oddaje rządowi 4 proc. swoich wpływów brutto, akcjonariusze zaś otrzymują do 8 proc. dywidendy; pozostałość zysków dzieli się dopiero między koncesjonariusza i rząd. Umowa koncesyjna przewiduje szczegółowo zabezpieczenie narodowych interesów rumuńskich w powstającym przedsiębiorstwie; wymaga ona jeszcze zatwierdzenia przez parlament.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Burze

„WYWIAD KREDYTOWY“

Biurowe Informacyjne Banków i Organizacji Gospodarczych w Łodzi. Wólczańska 17, tel. 129-30.

Sezon zimowy w bawelnie pod znakiem optymistycznych nadziei.

Rynek tkanin bawelnianych wykazuje znaczne ożywienie. Narazie zaopatrują się w towary wyłącznie hurtownicy; zjazd drobniejszego kupiectwa spodziewany jest za jakieś dwa tygodnie. Prawie wszystkie transakcje są gotówkowe.

Specjalnie uprzywilejowanym odbiorcom jest udzielany kredyt od 30 do 45 dni. Podaż towaru sezonowego jest w stosunku do zapotrzebowania zbyt mała i nie są rzadkie wypadki, gdy przybyły do Łodzi klient bezskutecznie poszukuje potrzebnych mu gatunków. Ogólnie spodziewają się silnego popytu, z uwagi na to, iż ludność po zeszłorocznej abstinencji odczuwać musi głód odzieżowy. Wskutek tych przewidywań odbiorcy czynią gorączkowe zakupy, mobilizując na wszystkie posiadane zasoby gotówkowe.

Ceny tegorocznych towarów zimowych są od 15 do 20 procent niższe od zeszłorocznych, wskutek spadku bawelny i stosowania warunków gotówkowej zapłaty. Jedynie nieliczne specjalnie poszukiwane artykuły utrzymują się na zeszłorocznym poziomie. Na rynku panuje pewność, iż obecny ruch potrwa przynajmniej do końca września. Wobec wygasania terminów płatności protesty weksli towarowych wydatnie się zmnie-

żyły. Natomiast weksle regulacyjne w dalszym ciągu idą do protestu, gdyż wystawcy zakupu za posiadaną gotówkę towary od innych dostawców.

Taktykę tłumaczą kupcy tem, iż mimo zapłaty weksli regulacyjnych i tak nie otrzymają towarów na kredyt.

Do najbardziej poszukiwanych artykułów należą: sybiry — bojki, sybiry gładkie, flanele, lamy i barchany. Podobnie jak w roku zeszłym bardzo silnie konkurują drobni fabrykanci. Przemysł rozpoczął z nimi walkę przez utrudnianie dostawy przedzy. (ck.)

5000 dolarów odszkodowania zapłaciły Sowiety wileńskiemu fabrykantowi.

Wilno, 13 sierpnia.

(Telegram własny „Republiki“)

Żydowska prasa wileńska donosi, że Melamed, właściciel fabryki nici w Wilnie, używającej marki „Podkowa“ wygrał w procesie cywilnym z sowieckim przedstawicielstwem handlowym kwotę 5-ciu tysięcy dolarów.

Melamed stwierdził kilka lat temu, że sowieckie przedstawicielstwo handlowe wprowadziło na rynek polski nici rosyjskie byłej „Newskiej Manufaktury“, zaopatrzone w tę samą markę fabryczną, co i nici, fabrykowane przez Melamedę.

1-procentowa stawka podatku obrotowego.

W dniu wczorajszym prezes izby skarbowej Kucharski, przyjął delegację centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców woj. łódzkiego wraz z przedstawicielami stowarzyszenia kupców w Kaliszu. Z ramienia centralnego stowarzyszenia brali udział w delegacji r. Bialer i dyrektor Szwarcman, zaś kaliskie kupiectwo reprezentowali pp. prezes Stefan Majorek, wice - prezes Wakszok i dyr. Walachowicz.

Delegacja przedstawiła prezesowi izby memoriał, wskazujący, iż w Kaliszu kupiectwu zostały wymierzone podatki przerastające wszelkie możliwości płatnicze. Poza delegację załączony listy specjalnie pokrzywdzonych płatników. M. in. przytoczono wypadki, gdy władze skarbowe w Kaliszu wymie rzyły podatek obrotowy za rok 1929 od 2 do 3 razy wyższy, aniżeli w roku 1928. P. prezes potraktował życzliwie delegację.

Pozatem poruszono sprawę 1-o procentowej stawki podatku obrotowego, o którą zabiegają hurtownicy nie prowadzący ksiąg. Delegacja wskazała na to, iż ulga ta staje się iluzoryczną wobec obowiązku przedstawiania poza wykazem odbiorców zapisków dowodowych. P. prezes Kucharski odpowiedział, iż złożenie tych zapisków nie jest obowiązkiem warunkiem dla otrzymania niższej. Urzędy skarbowe otrzymują polecenie, aby nieprzedstawienie przez petenta zapisków nie powodowało odmownego załatwienia sprawy. (k)

Zamówienia min. komunikacji

na wagony i parowozy.

Nasz warszawski korespondent telefonuje: Ministerstwo komunikacji zamówiło na poczet dostaw w bieżącym roku budżetowym 144 parowozy osobowe i towarowe, oraz 165 wagonów osobowych i 5115 wagonów towarowych.

Zamówienie parowozów rozdzielone zostało pomiędzy fabrykę w Chrzanowie, fabrykę w Warszawie i fabrykę Cegielskiego w Poznaniu.

Wagony wykonały firmy Lilpop, Rau i Loewenstein, Cegielski i Zeleniewski oraz huty: Królewska i Laura.

Ekspert polskich maszyn do Bułgarii.

Poznań, 13 sierpnia.

Jedna z poznańskich fabryk maszyn rolniczych zawarła z bułgarskim bankiem rolnym w Sofji umowę na dostawę maszyn rolniczych na sumę 26,000,000 lew. t. j. około 180,000 dol. am. Firma poznańska w związku z tem zamówieniem uruchamia w najbliższym czasie wszystkie swoje działy fabryczne na dwie zmiany na dobę i przez przeciąg 9 miesięcy zatrudni większą ilość robotników.

Raport doradcy finansowego za II kwartał b. r.

Warszawa, 13 sierpnia.

(Tel. wł. „Republiki“).

Prace nad ukończeniem raportu za II kwartał r. b. zbliżają się ku końcowi. — Przepuszczalnie raport ten ukaże się około 20 września r. b. Przed podaniem go do publicznej wiadomości, zostanie on przesłany do Bankers Trust Co w New-Yorku.

Sąd okręgowy w Warszawie uznał pełną sumę powództwa Melameda, które opiewało na sumę 15,000 dolarów odszkodowania.

Przedstawicielstwo handlowe sowieckie odwołało się jednak od wyroku tego do sądu apelacyjnego, który uznał powództwo Melameda tylko częściowo i przysądził na jego korzyść 5,000 dolarów odszkodowania od przedstawicielstwa so wieckiego.

Po uprawomocnieniu się wyroku sowieckiego przedstawicielstwo handlowe wypłaciło Melamedowi przysądzoną sumę wzamian za zrzeczenie się dalszych jego pretensyj.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 13 sierpnia.
(Tel. wł. „Republiki“)

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dezowizowej obroty były małe, przy tendencji przeważnie słabszej. Notowano dewizy: Gdańsk — 173.48, Amsterdam — 359.14, Kopenhaga — 238.92, Londyn — 43.39 1/4, New-York — 8.90, Paryż — 35.05, Praga 26.42, Stockholm 239.60, Zurych — 173.30, Wiedeń — 125.93 Berlin — 212.80 — w obrotach międzybankowych. Telegraficzne wypłaty na New-York — 8.911. W obrotach prywatnych: dolar gotówkowy — 88.65, rubel złoty — 4.61 i pół, rubel srebrny — 1.70 bilon — 0.70, czerwonec — 8.90.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniejsze były akcje Banku Polskiego i Habermuscha, dla pozostałych tendencja słaba. Notowano: Bank Polski 165, Bank Zachodni — 72, Lilpopy — 26.75, Modrzejów — 8.75, Starachowice — 15.75, Habermusch 111.75.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie państwowych papierów procentowych obroty naogół małe, przy tendencji dla 6 proc. pożyczki dolarowej mocniejszej. Tendencja dla pożyczki inwestycyjnej słaba. Notowano: 4 proc. pożyczka inwestycyjna 111.50, 5 proc. pożyczka konwersyjna — 55.50, 6 proc. pożyczka dolarowa — 79, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna — 88, 5 proc. listy m. Warszawy — 59.75, 8 proc. listy m. Warszawy — 75.50 — 76.25 — 76.40 — przy większych obrotach, 8 proc. listy m. Częstochowy — 67.76, 8 proc. listy m. Piotrkowa — 68.25, 5 proc. listy m. Piotrkowa — 50, 10 proc. listy m. Siedlec — 82, 10 proc. listy m. Lublin — 85.50. Dla prywatnych papierów lokacyjnych tendencja słabsza. Drobne transakcje — nie notowane: 4 i pół proc. listy m. Warszawy — 54.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy — VI i VII emisja — 58.50, VIII IX emisja — 55.—

CENY ZBOŻA.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 4-go do 10-go sierpnia 1930 r. W/g obliczenia biura giełdy Zbożowo-Towar. w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

Rynki krajowe:

Warszawa pszenica 35.60, żyto 19.06, jęczmień 26.00, owies 22.50. Kraków pszenica 34.37 i pół, żyto 18.00, jęczmień —, owies 21.64. Lwów pszenica 33.50, żyto 18.44, jęczmień —, owies 20.00. Poznań 32.00, żyto 20.31, jęczmień 25.50, owies 22.00.

Rynki zagraniczne:

Berlin pszenica 52.29, żyto 33.92, jęczmień —, owies 39.22. Hamburg pszenica 34.73, żyto —, jęczmień 19.72, owies 20.01. Praga pszenica 41.18, żyto 24.94, jęczmień 34.79, owies 29.70, Brno pszenica 37.81, żyto 24.95, jęczmień 34.06, owies 29.04. Wiedeń pszenica 35.82, żyto 23.54, jęczmień 35.60, owies 28.27. Liverpool pszenica 36.35, żyto —, jęczmień —, owies 24.88. New-York pszenica 33.46, żyto 26.34, jęczmień —, owies —, Chicago pszenica 30.35, żyto 22.51, jęczmień 22.87, owies 25.45. Buenos Aires pszenica 36.57, żyto —, jęczmień —, owies 17.80.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 12 sierpnia. Bawelna amerykańska, zamknięcie: sierpień 6.70, wrzesień 6.58, październik 6.60, listopad 6.60, grudzień 6.64, styczeń 6.67, luty 6.69, marzec 6.75, kwiecień 6.77, maj 6.82, czerwiec 6.84, lipiec 6.87, loco 7.18.

Liverpool, 12 sierpnia. Bawelna egipska, — zamknięcie: listopad 10.85, grudzień 10.96, styczeń 11.00, marzec 11.19, maj 11.39, lipiec 11.58, loco 12.05.

Aleksandria, 12 sierpnia. Bawelno egipska, zamknięcie: Ashmouni: sierpień 14.90, październik 14.40, grudzień 14.70, luty 15.10, kwiecień 15.50, czerwiec 15.90. Sakellaris: listopad 22.48, styczeń 22.69, marzec 23.15, maj 23.61.

Nowy Orlean, 12 sierpnia. Bawelna amerykańska, zamknięcie: październik 12.12, grudzień 12.31, styczeń 12.41, luty 12.66, maj 12.70, loco 11.92.

Nowy Jork, 12 sierpnia. Bawelna amerykańska: zamknięcie: sierpień 12.08, wrzesień 12.22, październik 12.36, listopad 12.43, grudzień 12.50, styczeń 12.56, loco 12.35. Kontrakty: październik 12.10, listopad 12.18, grudzień 12.27, styczeń 12.37, luty 12.45, marzec 12.54, kwiecień 12.62, maj 12.71, czerwiec 12.73, lipiec 12.77.

Zamknięcie Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.



W niedzielę, 10 b. m. odbyło się uroczyste zamknięcie Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjnej w Poznaniu. W zamknięciu uczestniczył p. min. Kühn, przedstawiciele władz miejscowych, przedstawiciele państw obcych, które brały udział w Wystawie, oraz wystawcy krajowi i zagraniczni.

W notesiku businessmana.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY udzielił w ub. miesiącu pożyczek w listach zastawnych i obligacjach melioracyjnych na ogólną sumę 4.610 tys. zł., z czego przypada na listy zastawne 3.044 tys. zł. i 1.566 tys. zł. na obligacje melioracyjne.

ZWYŻKA CEŁ FRANCUSKICH odbije się niekorzystnie na polskim eksporcie żyta i kartofli. Już dotychczasowa stawka celna zmniejszała do minimum rentowność eksportu mąki żytniej — przy obecnej zaś wyższej eksport ten przestanie się całkowicie opłacać. Przedłużenie okresu, w którym obowiązuje wysokie cło oraz podwyższenie cła w pozostałej części roku dla ziemniaków, odbiera wszelką możliwość na re, towany zbyt tego artykułu, który jeszcze do 1929 r. stanowił jedną z ważniejszych pozycji naszego eksportu do Alzacji.

W PRZEMYSLE MYDLARSKIM nastąpiła lekka poprawa zbytu, dzięki letniemu sezonowi. Niekorzystnie działa na przemysł krajowy konkurencja wyrobów zagranicznych, które za pośrednictwem handlu domożrądnego rozpowszechniane są na prowincji. Zawieranie transakcji utrudnione jest wskutek niepunktualności odbiorców w regulowaniu zobowiązań oraz uiszczania należności długoterminowymi weksłami, których banki nie przyjmują do dyskonta. Ilość weksli protestowanych nie zmniejszyła się.

POLSKA PRODUKCJA LNU zajmuje w pro-

dukcyj światowej poważne stanowisko. Zwłaszcza województwa północno - wschodnie posiadają znakomite warunki uprawy lnu bez uszczerbku dla produkcji innych ziemiopłodów. Min. rolnictwa przystąpiło w końcu ub. r. do organizowania stacji doświadczalnej selekcyjnej która m. in. będzie miała za zadanie selekcję i dostarczanie najodpowiedniejszych odmian siemienia lnianego. Projektuje się również zorganizowanie doświadczalnego laboratorium lnianego w Wilnie. Akcją podniesienia kultury lnu udziela również pomocy finansowej Państwowy Bank Rolny.

PRZECIWIW PROJEKTOWI STADARYZACJI MASEŁA wypowiedziała się w memorjale do min. przem. i handlu Izba Przem. - Handl. w Warszawie, jako Izba urzędująca Związku Izb. Memorjał kategorycznie sprzeciwia się uzależnieniu przyznawania zwrotu cła od minimalnej wielkości ładunków wywożonego masła, określonej na 1000 kg. Co więcej premii wywozowych dla drobnych ładunków, które stanowią 15-20 proc. eksportu — mogłoby je bowiem całkowicie zahamować, powodując obniżenie bilansu handlowego o ok. 20 milj. zł. Memorjał wypowiada się również przeciwko zamierzonej rejestracji mleczarni i znakowaniu przez nie swych produktów, uważając organizację taką dla Polski ze względu na brak koncentracji produkcji za przedwczesną.

Łódź, 14 sierpnia.



Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe o miłości zmysłowej i idealnej

„Kobieta w Płomieniach”

Wzruszający dramat kobiety, ogarniętej płomienną wszechpotężną miłością, opanowanej zmysłami, przechodzącej ciernistą drogą niewolnicy życia.

W rolach głównych:

Olga Czechowa

Angelo Ferrari, Ferdynand Alten, Alexy Bondyrem

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando L. KANTORA. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł. Ceny miejsc najniższe w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1 zł.

400.000 osób

widziało i zachwycało się w Warszawie największym szlagierem

POGANIN

Notowanie obligacji B.S.J. na giełdzie paryskiej.

Paryż, 13 sierpnia.
(Tel. wł. „Republiki“)

Jak się dowiadujemy w dniu 12 b. m. zanotowano poraz pierwszy na giełdzie paryskiej oficjalny kurs obligacji komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego. Kurs ten wynosił 93.20.

Jest pierwszy polski państwowy papier bankowy, notowany na giełdzie paryskiej.

Szewc i lekarz.

Historja prawdziwa i wielce charakterystyczna.

W pewnej wsi węgierskiej zdarzył się następujący oryginalny wypadek.

Szewc, mieszkający w owej wsi przyjął nowego czeladnika, który nie pracował ani gorzej ani lepiej, niż wszyscy czeladnicy na całym świecie. Był to zwykły czeladnik bez specjalnych znamion zewnetrznych i wewnetrznych, lecz wszystko zmieniło się nagle, gdy pewnego dnia pani szewcowa zachorowała.

Czeladnik sam zajął się chora, poszedł do apteki po lekarstwa, przyniósł jakieś paczki, zabrał się do kuracji i dzieki jego zabiegom ciężko chora kobieta wróciła wkrótce do zdrowia.

Więść o uzdrawiających zdolnościach młodego czeladnika szewckiego lotem błyskawicy rozbiegła się po całej okolicy. Traktowano go jako nowego cudotwórcę z Gallspachu, ze wszystkich stron zaczęły doń napływać falangi chorych, czeladnik szewcki porzucił pociąg i dratwę wziął się natomiast poważnie do uzdrawiania pacjentów.

Lekarze, przebywający w tej okolicy, wyczuli groźną konkurencję i wystąpili do władz ze skargą na owego „szarlatana”, który unieszczęśliwia ludzi, wyciągając od nich ostatnie grosze i pogarszając rzekomo stan ich zdrowia. Władze wszczęły śledztwo w tej sprawie.

Wyniki tego śledztwa były nieoczekiwane. Gdy funkcjonariusze policji przybyli do mieszkania szarlatana, by go aresztować za oszustwa, czeladnik szewcki nie zmieszają się bynajmniej, tylko wyciągnął z szuflady dyplom lekarski na jego imię i nazwisko. Policjanci nie wierzyli własnym oczom, lecz po przekonaniu się, że rzeczywiście mają do czynienia z dyplomowanym lekarzem, przeprosili go i odeszli.

Lecz nie na tem kończy się ta dziwna historia.

Cała wieść poruszona została wiadomością o tem, że rzekomy cudotwórca jest „zwykłym lekarzem”. Na szerokie masy wieść ta podziałała wręcz nieoczekiwanie. Teraz dopiero uważano go za szarlatana!.. Jaki to... Wszyscy wierzyli w jego cuda, a tymczasem okazało się, że był to poprostu... zawodowy lekarz.

Pacjenci nie mogli mu wybaczyć tego przykrego rozczarowania i nie wybaczyli. Lekarz stracił od razu całą swą klientelę i musiał ratować się ucieczką, albowiem szewc u którego pracował, nie chciał go przyjąć do swego warsztatu... —s.e.—

Soród bez bólu

Nowy wynalazek lekarza lipskiego

Medycyna ma do zanotowania wynalazek bardzo doniosły. Jest to specjalny likier, którego spożycie ma wpłynąć kojąco na bóle porodowe kobiet.

Likier ten sporządził lekarz lipski, Sellheim; stosował on go niejednokrotnie już z dobrymi skutkami, a użycie tego specyfiku wcale nie wpływało ujemnie ani na organizm matki, ani dziecka.

Jest on o tyle lepszy od środków nasennych, że przy użyciu likieru rodzica nie traci wcale przytomności.

Czy ten likier o dziwnych własnościach da się utrzymać, pokaże przyszłość. Wiadomo narazie, że spotkał się on z gorącymi sprzeciwami. Między innymi np. są głosy, iż usunięcie bólów porodowych jest o tyle niepożądane, że matka jest do swego dziecka tym więcej przywiązana, im bardziej przy porodzie cierpi.

LEK. D-TA
M. ARONSON
powrócił
Piotrkowska 101, Tel. 127-14

Walka z przemytnikami tytoniu Skonfiskowano kontrabandę na sumę 72 tysiące złotych.

W ostatnich czasach władze prowadzą energiczną walkę ze szmuglem tytoniu niemieckiego na terenie województwa łódzkiego.

Stwierdzono bowiem, iż tytuń ów jest w ogromnych ilościach dostarczany rozmaitym kupcom, zamieszkałym zarówno na terenie Łodzi jak i na prowincji, to też postanowiono położyć kres temu handlowi.

W wyniku wszczętej akcji zlikwidowano szajkę przemytników, której działalność obejmowała bardzo szeroki zakres.

Straż graniczna w Wieluniu już przed kilku dniami w drodze konfidencjonalnych wywiadów ustaliła, że hersztem przemytników jest 60-letni Hersz Rajch, kupiec z Krzepic pod Łodzią.

Rajch wraz ze swym pomocnikiem Berkim Waichmanem i synem Wolfem zwozili kontrabandę z Niemiec do gospodarza Sylwestra Skwary do wsi Zajączki, stamtąd zaś transportował tytuń do rozmaitych miasteczek pod Łodzią w myśl poleceń przywódców szajki.

Gdy wczoraj Skwera wyruszył z wozem, naładowanym towarami w kierunku Łodzi spostrzegł na drodze, że jest śledzony, więc

zmienił kierunek i udał się do Kłobucka!

Z WYŻSZEGO STUDIUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE.

Wpisy do wyższego Studium Handlowego w Krakowie na rok akademicki 1930/31 rozpoczynają się 1 września 1930 r.

Przy wpisie należy przedłożyć świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, dokument, stwierdzający uregulowanie stosunku do służby wojskowej oraz 3 fotografie.

Z programu W. S. H. dowiadujemy się następujących szczegółów: studia, celem uzyskania dyplomu, trwają lat 3; rok czwarty (fakultatywny), poświęcony jest pracy badawczej. — Dyplom uprawnia do osiągnięcia stanowiska urzędniczego I kategorii w państwowej służbie cywilnej, w której wymagane są wyższe studia handlowe. Studium przewiduje 5 specjalizacji, a mianowicie: ogólnie - handlową; 2) handlu towarowego (prze mysłowo - eksportowego); 3) handlu ze Wschodem (orientalnego); 4) pedagogicznego (kształcenia nauczycieli szkół handlowych); 5) gospodarki samorządowej (miejskiej, powiatowej, społecznej i t. d.). — W r. 1929/30 wpisało się do W. S. H. w Krakowie 1115 osób. — Dalsze szczegóły w programie, który wysłała Sekretariat Wyższego Studium Handlowego w Krakowie.

Polacy z Chin w W. S. H. w Krakowie. Abiturient polskiego gimnazjum w Charbinie (w Chinach), studjują współcześnie na wszystkich latach W. S. H. w Krakowie z tą wytyczną, by po ukończeniu studiów wrócić do Chin i być pionierami polskiej ekspansji gospodarczej na Dalekim Wschodzie. — Byłoby pożądanem, by przemysłowcy i eksporterzy polscy, interesujący się tą sprawą, dali możliwość tymże studentom zaznajomienia się z towarami i sprawami wchodzącymi tu w rachubę, już podczas ich studiów w Krakowie. Władze akademickie W. S. H. w Krakowie najchętniej poprzę nawiazanie kontaktów sfer gospodarczych z owymi studentami oraz uczynia w zakresie naukowym chętnie wszystko, coby było wskazanem, by poprzez kształcenie tychże studentów w kierunkach specjalnych, uwzględniających możliwości eksportowe polskiego przemysłu. — Wnioski ze strony zainteresowanych sfer przemysłowych i handlowych należy skierować pod adresem: „Seminarjum towaroznawstwa i inicjatywy gospodarczej Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, ul. Sienkiewicza 4”.

Po drodze spotkał on obu Rajchów, którzy wsiadli na wóz i kazali mu jechać do Częstochowy. Straż graniczna, która jechała ich śladem, pod Częstochową wreszcie postanowiła zatrzymać przemytników.

Przemytnicy, otoczeni przez większy oddział strażników, nie chcieli się poddać i poczęli się ostrzeliwać. Wywiązała się długotrwała walka. W rezultacie wszyscy przemytnicy zostali żywcem ujęci i okuci w kajdany.

Na wozie znaleziono tytuń, wartości 72 tysięcy złotych, który został skonfiskowany.

W toku dalszego śledztwa władze wpadły na trop ogromnych składów kontrabandy, znajdujących się pod Łodzią i w samym mieście.

Spodziewane są liczne aresztowania.

Wczoraj na wokandzie sądowej znalazła się sprawa, stanowiąca epilog jednego z tragicznych wypadków, który zdarzył się przed domem przy ul. Nowo-miejskiej 26.

Dnia 28 lutego o godzinie 5-ej po południu przejeżdżał ulicą Nowomiejską w kierunku Placu Wolności szofer Karol Igliński.

Gdy znalazł się przed tą kamienicą, zauważył na jezdni jakąś niewiastę, która przechodziła z jednej strony ulicy na drugą. Odległość pomiędzy niewiastą a samochodem była bardzo nieznaczna.

Kierowca dał sygnał i jednocześnie poczał zwalniać bieg maszyny. Niestety, było już za późno.

Po chwili niewiasta znalazła się pod kołami wozu.

Igliński przy pomocy przechodniów wydobył z pod samochodu ociekającą krwią ofiarę wypadku i przeniósł ją do bramy.

Wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził, że przejechana, 56-letnia Olga Bermanowa

doznała wstrząsu mózgu i w stanie beznadziejnym przewiózł ją do szpitala.

Nazajutrz Bermanowa wyzionęła ducha.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia policyjnego szofer Igliński został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Kopaczewskiego.

Oskarżał prokurator Chawłowski. Igliński na sprawie tłumaczył się, iż przejechanie nastąpiło

nie z jego winy. Gdy dał sygnał i poczał wstrzymać maszynę, p. Bermanowa do tego stopnia się przeraziła, że

stała w miejscu jak wryta, to też nie mógł już zapobiec katastrofie. Zeznania świadków brzmiały przeważnie na korzyść Iglińskiego.

Sąd po wysłuchaniu mów prokuratora i obrońcy, wyłożył wyrok, mocą którego Igliński został skazany na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat.

Tragedja miłosna angielskiego konsula

Rochał i mógł się ożenić

Znana jest już z telegramów sprawa tajemniczego zniknięcia angielskiego konsula w Marsylii, Mr. Reginalda Lee, która w całym świecie wywołała wielką sensację.

Otóż teraz, jak się zdaje, tajemnica tego zniknięcia jest rozwiązana.

Konsul Lee niewątpliwie popełnił samobójstwo dlatego, że wyżej stawał dumę stanowiącą ponad miłość i ponad przywiązanie do życia i nie chciał jej splamić przez „niewłaściwe” małżeństwo.

Policja francuska odkryła, że od r. 1926 Lee utrzymywał stosunek z pewną młodą szwajcarką, Idą Bucher, córką pewnej pielęgniarki, mieszkająca obecnie we Francji w mieście Nimes.

Po trzyletnim stosunku, Ida Bucher zażądała od konsula stanowczo, aby się z nią ożenił. Konsul odpowiedział jej, że małżeństwo to napotkałoby nietylko opór ze strony jego rodziny, ale zachwiałoby jego karierę dyplomatyczną, wobec czego Ida Bucher opuściła Marsylię i zerwała z nim.

Konsul Lee nie przestawał jednakże szturmować Idy listownie, a dnia 29 maja udał się do Nimes i oświadczył, że popełni samobójstwo, jeżeli Ida Bucher nie powróci do niego.

Szwajcarka ponowiła wówczas swe żądanie małżeństwa, a kiedy zaczął się wykrecać, pokazała mu drzwi.

Od tej pory listy od konsula przychodziły do niej codziennie, ponawiając stale groźbę samobójstwa.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Dźwiękowy
Teatr
Świetlny



„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Potężny dramat wschodni na tle walki o najpiękniejszą kobietę wschodu p. t.

„Miłość w Pustyni”

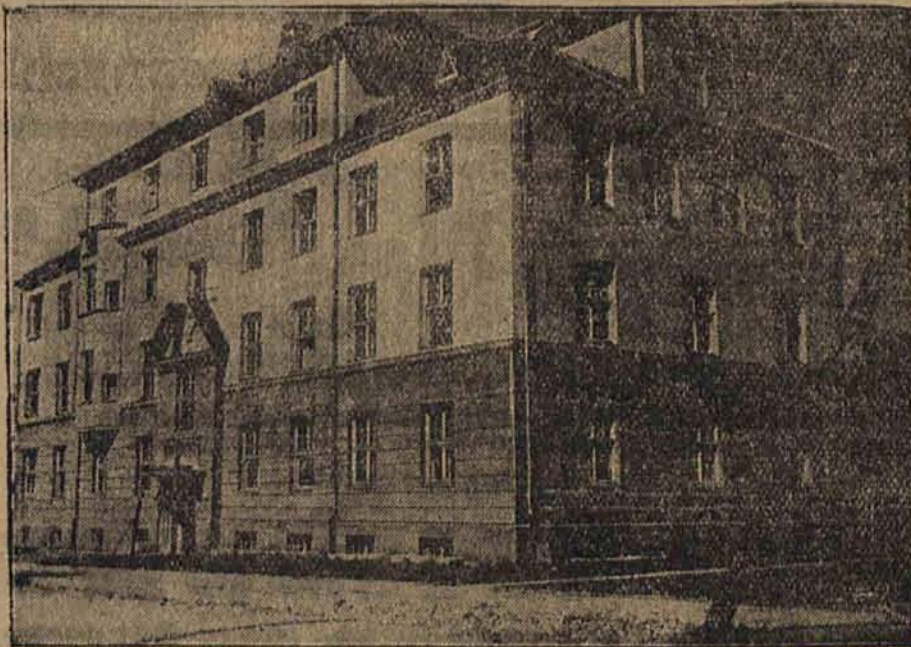
W rolach głównych:

Olive Borden, Noah Berry i Hugh Trevor.

Nad program: Dodatek dźwiękowy Metro Goldwyn Meyer oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10.
— Widownia nowoczesnie wentylowana. —

Osuszanie Polesia.



Gmach biura meljoracyjnego w Brześciu n/Bugiem, gdzie realizuje się plan osuszenia olbrzymiej połaci Polesia.

Pikantny program śmiechu
i przygód miłosnych

„Miłość w Ekspresie”

z zalotną i kuszącą MARY PREVOST i

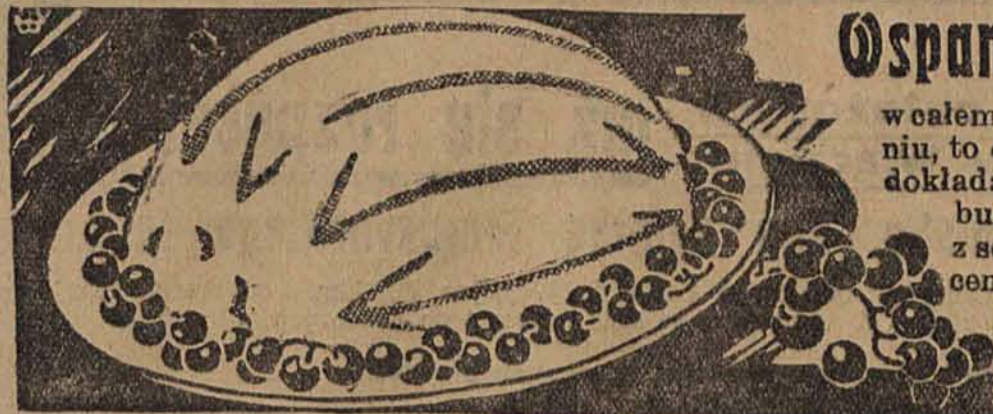
„HULTAJ”

z ulubionym i rasowym ROD LA ROCQUEM „LUNY”
Oto następny przebojowy program „LUNY”

Najsławniejszy tenor świata

KIEPURA

zadziwi całą Łódź swym
filmem dźwiękowym.



Ospariały przysmak przy małym wydatku

w całem tego słowa znaczeniu, to delikatny w smaku **budyń Oetkera**. Budyń Oetkera sporządza się bardzo łatwo na mleku, dokładając nieco masła i cukru, a w danym razie nawet jajko, przyczem budyń z jednego proszku starczy na 3 do 6 osób. Budyń Oetkera podany z sokiem malinowym oraz świeżymi owocami lub konfiturami, stanowi cenny deser po obiedzie lub kolacji, przez co zaoszczędzić można na innych potrawach.

Dr. August Oetker, Oliwa.



S. p. płk. Lis-Kula



Na naszej ilustracji widzimy s. p. płk. Lis-Kulę, jednego z najdzielniejszych i najodważniejszych oficerów legionowych, który zginął śmiercią bohaterską na polu chwały w 22-im roku życia.

UWAGA!

Niniejszym podajemy do wiadomości Szanownej Publiczności, iż w tym tygodniu

żywe karpie
każdej wielkości, kosztują
Zł. 4 za 1 kg.

Do nabycia we wszystkich rybnych sklepach i rybnych rynkach

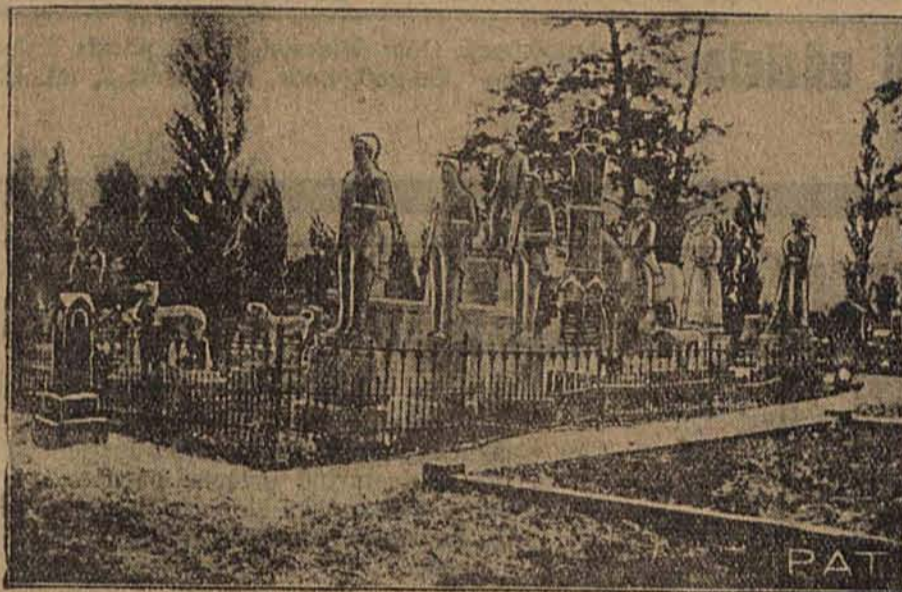
Z poważaniem
Zarząd Łódzk. Stow. Kupców Rybnych
Pomorska 18.

ROK 1920.



Żołnierze dywizji poznańskiej politykują na temat czołgów, które co dopiero przybyły na pozycje.

OSOBLIWIY CMENTARZ.



W miejscowości Mayfield w Ameryce znajduje się bardzo osobliwy cmentarz. Na grobach zmarłych stawiają mieszkańcy tej miejscowości pomniki osób pochowanych naturalnej wielkości, lub wykute z kamienia posągi zwierząt, które lubione były przez nieboszczyków za życia.



Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientele, iż wstąpiłem do **Pierwszorzędnego Salonu Damskiego H. Brauera**, przy ul. Cegielnianej 40, tel. 139-58.

Polecając się nadal łask. względem Sz. Klienteli pozostaję Z poważaniem
MIECZYSLAW
b. prac. firmy Wawrzyniak i Muszyński

Dr. med. **HELLER**
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pan. spec. od 4-5 w niedzielę od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny leczenia.

Szkoła Przemysłowa

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów w Łodzi

Pomorska 46-48, Tel. 163-80

Wydziały: Mechaniczny, elektrotechniczny, tkacki. Kancelaria udziela informacji i przyjmuje zapisy w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 10-ej do 14-ej

Dr. med. **W. Balicka**
powróciła
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7-8

Dr. med. **S. Neumark**
Choroby skórne i weneryczne, leczenie diatermją, diatermokoagulacją oraz lampą kwarcową
MONIUSZKI 5
tel. 170-50.
Przyjmuje od 1.37 do 2.30 pp. i od 5-1 w niedzielę od 10 do 1 po poł.

Dr. med. **H. Różaner**
Dzielnia 9.
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla

Do akt Nr. 2327-28 1930 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Suchera Morgenszterna i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 2,270.
Łódź, dnia 29 lipca 1930 r.
Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 1779 1930 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szaj Cygelberga i składających się z mebli, kasy ogniowatej i lodowicy pokojowej, oszacowanych na sumę zł. 4010.
Łódź, dnia 25 lipca 1930 r.
Komornik: T. CHORZEŃSKI

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Gywna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłucnych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, płwocm. wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto.
PORADA 4 ZŁ!
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Do akt Nr. 1804 1930 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego 133, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Meissnera, i składających się z bryczki, konia, krowy i wozu drabiniastego, oszacowanych na sumę zł. 1108.
Łódź, dnia 4 sierpnia 1930 r.
w z. Komornik: SAKKILARI.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra med. **MARJI LEWINSONOWEJ**
Cegielniana 6, telef. 143-63
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10-2 i 4-8
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyi odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja, elektroliza)
6. Elektrotterapii (diatermja, d'arsonalizacja galwanofaradyzacja)
7. Helloterapii (Roentgen, kwarc sollux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgii estetycznej (blizny, zylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)
pod kierunkiem **CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA**
ordynującego codz. od godz. 1-4.

Baczność Letnicy!
Ruda-Pabjanicka
„REPUBLICKE”
i „Express Wieczorny”
można otrzymać w cukierni p. Goldmana (naprz. gł. tramw. przystanku)

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Doktor P. Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy trwy i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w nie dziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

DR. MED. P. Langbard
powrócił
Zawadzka 10, telefon 106-30

Dr. I. Grynberg
Choroby wewnętrzne, Specj. choroby serca.
UL. CEGIELNIANA 53
powrócił.

Poszukuje MIESZKANIA
5-6 pokojowego z wszelkimi wygodami, w centrum miasta, nie wyżej 2-go piętra. Dzwonić 183-10.

KUPIĘ
używaną **KASĘ**
rejestracyjną „National”. Łaskawe oferty pod „Kasa National” do administracji nin. pisma.

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorium
udziela
lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72

Baczność Letnicy!
Poddebie
„REPUBLICKE”
i „Express Wieczorny”
można otrzymać codziennie na przystanku tramw. Poddebie (budka z wodą sodową)

Parcelacja pięknie położonych już się rozpoczęła!

Cheesz nabyć własne, zdrowe i tanie letnisko, kup działkę Wiączyńskiego lasu.

Działki położone są przy projektowanej linii elektryczno-dojazdowej **ŁÓDŹ-BRZEZINY** (Odległość od granicy Łodzi do Wiączyzna 7 1/2 klm. i od Andrzejowa 3 klm. Od Andrzejowa są stałe furmanki do dyspozycji).

Roboty wstępne tejże linii już się rozpoczęły i otwarcie nastąpi w przyszłym roku.

Do tego czasu dojazd autobusem co godzina zapewniony.

Działki w wielkości od 2500 do 8000 mtr. kwadratowych po cenie od gr. 50 za metr kwadratowy są już do nabycia.

Bliższych informacji udziela: 1) Administracja Dóbr Wiączyń-Zieleń, poczta Koluszki, 2) F. Petzold, Łódź, Główna 8, tel. 190-77, 3) Biuro firmy „Go-go”, Łódź, Moniuszki 2, tel. 190-09, 4) Zarząd lasów Wiączyń-Leśniczówka.

S. p. mjr. Satyr-Fleszer



Zdjęcie z czasów pierwszych walk legionowych przedstawia ś. p. mjr. Satyr-Fleszera, d-cę 6-go Bat. 1-ej brygady Piech., obok por. Miedziński (b. minister Poczty i Telegrafów).



Usuwa dolegliwości nóg
Wzmacnia i orzeźwia
zbołałe stopy

Lab. Chem. „DINOL”
Warszawa, Elektryczna 26
Gdzie niema, wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P. K. O. 13807 zł. 1. 75. pudełko zawiera soli na 7 kąpieli.

Nowocześnie urządzone tkalnia
na wszelkie gatunki jedwabiu, pozostająca
pod kierownictwem wybitnie fachowych sił

przyjmie zarobkowo

(na lohn) pracę na pewną ilość króśien.
Tylko poważni reflektanci proszeni są o
składanie ofert do Administracji Republiki
sub: „Poważny reflektant”

TELEGRAM!

W polskim 18 godzinowym Zjeździe Gwiazdowym do Katowic zwyciężył baron Jungenfeld na limuzynie typ Stuttgart 260 przeciw najsilniejszej międzynarodowej konkurencji stop baron Jungenfeld przejeżdżając najdalszą przestrzeń 1281 km. i najlepszą przeciętność 72 km. zdobył wszystkie pierwsze nagrody

MERCEDES-BENZ

Przedstawiciele na woj. Łódzkie
Landeck i Hofman, Łódź
Andrzeja 6.

Dr. med.
Lagunowski

specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopięcio-
wych

Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30
do 10.30 rano, od 1
do 2.30 pp., od 6
do 8.30 w., w nie-
dziele i święta od
10-1-ej. Oddzielna
poczekalnia dla pań

Dr.
**Maksymilian
Dawidowicz**

powrócił
Sienkiewicza 3/5
tel. 105-53

Lecznica „Vita”
Piotrkowska 45
od godz. 1-2 p. p.

Dr. med.
St. Biberthal

Moniuszki 11,
telefon 63-22.

Choroby skórne
i weneryczne elek-
troterapią.
Przyjmuje od 8-10
god 5-8 wiecz.
w niedz. od 10-12

Lekarz - dentysta

**B. MARKUS-
HUSBAUMOWA**

Piotrkowska 51
tel. 121-23

Godz. przyjęć 3-5

Kupno i sprzedaż

KOMPRESORY, kotły, maszyny, lo-
komobile, Gdańska 106, Rydzewski,
tel. 200-59.

FORTEPIAN zagranicznej marki, b.
tanie sprzedam Wschodnia 72, m 19,
pop oficyna, pr. str 2 piętro.

Lokale

W POBLIŻU Sądu Okręgowego do wy-
najęcia od zaraz ładnie umeblowany
pokój z wszelkimi wygodami oraz te-
lefonem. Informacje telefoniczne od 10
do 5 pod nr. 169-18.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany
dla 1 osoby lub małżeństwa, Piotrkow-
ska 112, m. 5.

MIESZKANIE dla uczennicy z utrzyma-
niem. Na miejscu niemiecki, łacina, mu-
zyka. Wiadomość - Inżynierowa Mali-
nowska, Sienkiewicza 39, m. 14.

SKLEP pojedynczy wynajme w punk-
cie ruchliwym. Oferty sub „H. W.”

UMEBLOWANY pokój oddam panu.
Główna 50, m. 23, prawa oficyna.

POSZUKUJE się do wynajęcia 2 poko-
je z kuchnią. Oferty do adm. sub
„Mieszkanie”.

2-3 POKOJE umeblowane, używal-
ność kuchni, wygody, oddam. Kilińskiego
46, m. 5.

UMEBLOWANY pokój na dwie osoby
w śródmieściu w lepszym domu. Of-
erty do adm. „Republiki” sub „B. P.”

Posady

MAGISTER nauk handlowych i ekono-
micznych z gruntowną znajomością
polskiego, niemieckiego, francuskiego i
angielskiego oraz praktyką - poszuku-
je zajęcia - ew. na godziny. Oferty
sub „Jotbe” do administracji.

DZIELNY agent z branży spożywczej
poszukiwany. Oferty sub „Negus”.

RUTYNOWANA wychowawczyni (nie
mka) do 8 letniego chłopca potrzebna.
Zgłosić się od godz. 10-12 i 3-5,
11-go Listopada 40, Rabczew.

POTRZEBNA manicurzystka zdolna do
zakładu fryzjerskiego. Wschodnia 36.

POTRZEBNA manicurzystka do fry-
zjera. Piotrkowska 17.

PRAKTYKANTA (tki) z wykształce-
niem elementarnym poszukuje od za-
raz biuro ekspedycyjne. Referencje
wymagane. Oferty sub „Ekspedycja”.

PANNA poszukiwana do biura. Kaucja
gotówka zł. 350 wymagana. Oferty
sub „Zgoda - pensja 200”.

ABSOLWENT Szkoły Włókienniczej
zagranicą czynny dotychczas jako po-
mocnik kierownika w większej fabryce
wyrobów bawełnianych, dokładnie
obeznany z księgowością i administra-
cją fabryczną obejmie odpowiednie
stanowisko. Oferty „A. B. W.”.

PORTJER z dobrymi świadectwami
poszukiwany. Zgłosić się Staro - Wól-
czańska 6, fabryka.

POTRZEBNA instruktorka ondulacji.
Oferty sub „L. K.”

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz
ukończyć kursy fachowe: koresponden-
cyjne profesora Sekulowicza, Warsza-
wa, Żorawia 42-3. Kursy wyuczają li-
stownie: buchalterji, rachunkowości
kupieckiej, korespondencji handlowej,
stenografji, nauki handlu prawa kaligra-
fji, pisania na maszynach, towarzy-
zstwa, angielskiego, francuskiego,
niemieckiego, pisowni oraz gramatyki
polskiej. Po ukończeniu świadectwa.
Żądajcie prospektów.

Matrymonjalne

UWAGA! Wywiady wyłącznie matry-
monjalne miejscowe i zamiejscowe za-
łatwiam dokładnie, zapewniając abso-
lutną dyskrecję „Wywiady”, Warsza-
wa, Niecała 12, m 82.

SWATA (ki) ze stosunkami w intelli-
gentnych zamożnych domach izraelic-
kich poszukuje kawaler. Oferty do ad-
ministracji sub „C. D.”

Rozmaite

TLÓMACZE świadectwa maturalne
na język czeski i niemiecki. Tel. 220-43
od 9-11 i 15-17.

ZIOLA lecznicze według przepisów
sławnych lekarzy przeciw chorobom
żołądka, kiszek, płuc, nerwów, watro-
by, nerek, pęcherza, hemoroidom, a-
plawom, obstrukcji, kamieniom żółcio-
wym, kaszlowi, astmie, blednicy, skle-
rozle, artretyzmowi, reumatyzmowi
etc. Żądajcie bezpłatnie broszury pou-
czającej! Adres: Liszki - Apteka.

PRZYBLAKAŁ się pies rasy mieszanej
czarny z białymi łatami. Odebrać mo-
żna Ogrodowa 24, Klimczak.

ZAGINAL szpic biały do połowy o-
strzyżony. Uprasza się odprowadzić
za wynagrodzeniem na ul. Południo-
wa 42, m. 15.

Zagubione dokum.

OSWALD Czech, rocznik 1894 zagubił
książkę wojskową wydaną w Pabjan-
cach.

ANTONI Skwarek zgubił książeczkę
wojskową, wydaną przez P. K. U. So-
snowiec.

ZAGUBIONO paczkę dnia 13 b. m. o
godz. 7.30 rano z dokumentami urzędo-
wymi. Uprasza się znaleźć o zwrot
za wynagrodzeniem. Heliński, Zagajni-
kowa 89.

ZGUBIONO paczkę protestów jadąc
dorożką z ul. Przejazd na Cegielniana
przez Wierzbowa. Uczciwy znalazca
zechce je zwrócić za wynagrodzeniem
pod niżej podanym adresem. Wszel-
kie zastrzeżenia zrobione. M. Milgrom
ul. 6-go Sierpnia Nr. 30, tel. 186-84.

ALFRED Szejnchalc zagubił legityma-
cję z funduszu bezrobocia 17576/1 29.

Do akt Nr. 1839, 1840, 1841, 1842 i
1843 1930 r

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Ło-
dź, Leonard Naborowski, zamieszkały
w Łodzi przy ul. Główniej Nr. 17, na
zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 10 września 1930 r. od godz. 10
rano w Łodzi przy ul. Nowo Zarzew-
skiej 23, odbędzie się sprzedaż z prze-
targu publicznego ruchomości, należą-
cych do Arnolda Kryształa, i składają-
cych się z urządzenia sklepowego,
obrazów olejnych i wyrobów galan-
teryjnych, oszacowanych na sumę
zł. 550.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1930 r.
w/z. Komornik: SAKKILARI.

DOKTOR

H. Wołkowyski
Cegielniana 25, tel. 126-87
powrócił.

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych. Elektroterapią.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed poł. i od 6-9
w niedziele i święta od godz. 9-1

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1-27-24, 1-36-43, 1-36-44, 1-89-00. Tłocznia: 1-80-80.

Prenumerata „II. Republiki”

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60
za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocz-
towa w kraju zł. 6,50, zagranicą zł. 10. „Express”
I „Republika” wraz z odnośnieniem 8,60 złotych.

OGŁOSZENIA:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.)
NA STR. LEJ zł. 2.- za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarec.
i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc.
zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. - Najmniejsze zł. 1,50 poszuk. pracy
10 groszy najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile
wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia
od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub
niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu
ogłoszenia tej samej treści co pierwsze.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”. sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”. sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.